NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, sobota 20 sierpnia 1927 Nr. 219

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ko... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom... nadesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisó... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakt... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ...—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Odzyskany wzrok

Żydzi golusowi posiadali zawsze wybitną pamięć historycznych wydarzeń — z pamięci tej nie wyłaniała się jednak historyczna świadomość narodowa, obejmująca całokształt przeżyć narodowych w ich bezpośrednim związku rozwojowym. Pamięć objawiała się głównie w skostniałych formach religijnej tradycji. Nie ist niała natomiast po koniec niemal XIX. w. wzajemność oddziaływania wspomnień historycznych na życie codzienne i, naodwrót, spraw współczesnych na sposób odczuwania wspólnej tradycji. Partykularyzmowi rozproszenia od powiadał partykularyzm świadomości, a ograniczona samowiedza stwarzała pod wpływem czynników zewnętrznych, jakoto prześladowań, zakazów i nakazów natury gospodarczej, ograniczoną solidarność pewnych grup terytorjalnych lub gospodarczych.

Grupy te, występując nazewnątrz, uprawiały jedynie politykę swoich chwilowych interesów bez głębszego spojrzenia i dalszego rzutu. Dla tych interesów poświęcały często wszystko. Ich nieświadomość historyczna i polityczna czyniła je nieodpowiedzialnemi.

Ścieśnienie i ograniczenie świadomości historycznej było zatem znamienną cechą naszego życia. Żydzi nie mieli poczucia historycznej łączności w pełnem tego słowa znaczeniu. Obcy socjologowie tłumaczyli nieraz to zjawisko, jako dowód naszej niższości kulturalnej i umysłowej. Obcy politycy natomiast wyzyskiwali je dla swoich celów.

Pod wpływem siły dośrodkowej, wielkiej idei odrodzenia, budzi się z końcem XIX w., przerastając i rozsadzając ograniczoną samowiedzę poszczególnych grup — historyczna świadomość narodowa. Wraz z nią pojawia się jej funkcja nieodłączna — własna polityka narodowa. Wypowiada się w niej nowa rzeczywistość żydowska, polegająca na wzajemności oddziaływania wspomnień historycznych i współczesności na siebie.

Wyrazem jej staje się świadome dążenie do odbudowy siedziby narodowej w Palestynie i obrona praw mniejszości żydowskiej w krajach djaspory. Zmierza ona nietylko do zachowania bytu narodowego, ale do przekształcenia form tego bytu pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym, obejmując obronę uświadomionych interesów żydostwa, jako całości, w każdej dziedzinie życia. Olbrzymi wysiłek myślowy dokonywa się właśnie na tych dwóch biegunach nowej świadomości, oznaczającej odzyskanie historycznego spojrzenia i politycznego zmysłu.

W tym to wysiłku objawia się właściwa siła życiowa narodu. Pomiędzy dwoma jej biegunami przebiega nieustannie prąd organizacyjny, obejmujący wielką ilość grup i odłamów żydostwa. Prąd ten znamionuje właśnie obudzoną historyczną świadomość narodową. Poszczególne ogniwa organizacyjne spinają się bowiem w olbrzymi łańcuch rozwoju kulturalnego i politycznego. Jest to zjawisko nawskróś twórcze i dodatnie mimo tysiące sprzeczności i starć. Przepojone jest głębokim rytmem historycznego stawania się i narastania świadomości narodowej, wpatrzonej we wielkie zdarzenia kulturalne i polityczne nowoczesnego życia żydowskiego i pozostającej pod ich wpływem.

Taką jest nowa rzeczywistość żydowska. Zrozumienie jej konieczne jest nietylko dla nas samych, ale również i dla społeczeństw, wśród których żyjemy. W Polsce, gdzie znajduje się jedno z największych skupień żydowskich, zrozumienie tych spraw jest bardzo małe i można by powiedzieć, że świadomość tych spraw pozostaje ograniczona przez bezwiedną tradycję dawnych pojęć i sposobów politycznych. Kierunek polityki państwowej w stosunku do mniejszości żydowskiej pozostaje wciąż jeszcze nie zdecydowany, skłonny do rozmaitych eksperymentów i nawrotów ku dawnym metodom.

Jednakże metody polityczne, wyrobione w okresie, kiedy Żydzi nie posiadali zmysłu historycznego i pozbawieni byli własnej polityki, zaczem można im było narzucić dowolnie cudzy interes polityczny, nie dadzą się więcej zastosować. Leżą one dziś martwe obok wspaniałych dowodów żydowskiej żywotności narodowej, obok pełnych wielkiego rozmachu poczynań żydowskiej polityki w dziedzinie kulturalnej, społecznej, gospodarczej i kolonizacyjnej, poczynań uwieńczonych widocznymi już dodatnimi skutkami.

Nie uda się dziś wygrywanie interesów gospodarczych, religijnych lub towarzyskich rozmaitych grup i warstw społecznych, istniejących wśród żydostwa, gdyż warstwy te, posiadając świadomość narodową, posiadają również nowe poczucie odpowiedzialności. Nie uda się wciągnięcie żywych sił żydowskich w ślepą, niewolniczą służbę interesów pewnych grup, lub partyj politycznych polskich, szykujących się do walki o wpływy i władzę, choćby partje te obarczone były najpiękniejszą tradycją protekcji i koncesji, choćby posiadały doskonałą praktykę podstępu i deprawacji. Próby wznowienia dawnych sposobów będą tylko dowodem ubóstwa myśli politycznej, niezdolnej do nowych koncepcyj.

Zawiedzie wygrywanie ortodoksji przeciw ko sjonistom, bo ortodoksja, choć organizuje się odrębnie, to jednak posiada obok tradycji również poczucie historycznej łączności narodowej, obudzone przez sjonizm, a co najważniejsze, ma ona dzisiaj wyraźnie już własne ambicje polityczne, których zaspokoić w służbie politycznej dawnych swoich panów nie będzie mogła i nie będzie chciała. Zaproszona nawet na salony Prawicy narodowej, przemówi napewno językiem zgoła różnym od tego, jakim się ongiś posługiwali „faktorzy polityczni" pejsaci i niepejsaci.

Żydostwo polskie nie zejdzie więcej z szerokiej i prostej drogi własnej polityki narodowej. Chce i musi ją uzgodnić z interesem państwowym. Z chwilowym interesem polskich grup i klik politycznych nigdy. Nie zgodzimy się na żadne eksperymenta, jakieby ktokolwiek chciał przedsiębrać na naszej skórze i naszym kosztem. Znaleźć się możemy pośród partyj politycznych polskich tylko jako czynnik równouprawniony i równorzędny, nie anonimowo, a z własnej woli i pod własnemi barwami, kierowani również własnem stanowiskiem. Pozwala nam je dobrze widzieć odzyskany wzrok historyczny i zmysł polityczny.

Dr Ludwik Oberlaender.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

nastąpi w połowie września

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 8. Sin. Onegdaj powrócił do Warszawy marszałek sejmu Rataj i odbył konferencję z dyrektorem kancelarji sejmowej Pomykalskim w sprawie sposobu wniesienia na ręce prezydenta Rzeczypospolitej wniosku poselskiego o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Wniosek posłów przedstawiony będzie p. prezydentowi Rzeczypospolitej bez umotywowania i bez podania programu sesji i wniesiony będzie prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia t. j. dnia 24 sierpnia br. Zwołanie sesji nadzwyczajnej nastąpi dopiero 2 tygodnie później tj. w połowie września.

Przed rozwiązaniem Rady m. Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. Sin. Jak się dowiaduję został wczoraj wysłany z ministerstwa spraw wewnętrznych do Lwowa list p. wiceministra spraw wewnętrznych do wojewody lwowskiego, w którym zwraca uwagę, że przychyla się do prośby wojewody o usunięcie dotychczasowych przedstawicieli miasta i o powołanie nowych.

Jak wiadomo dotychczasowi przedstawiciele miasta nie pochodzą z wyborów lecz są mianowani i przejęli agendy mianowanego jeszcze przez rząd austrjacki komisarza rządowego Grabowskiego.

Polskie wyroby włókiennicze dla St. Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa ... Sin. Z początkiem września przybywa do Polski p. Lord, kierownik polsko amerykańskiej Izby handlowej i przemysłowej w Stanach Zjednoczonych, na dwumiesięczny pobyt. P. Lord przybywa do Polski w sprawie zakupna wyrobów lnianych, wełnianych i bawełnianych, chemikalji itd.

Inauguracyjne posiedzenie konferencji
obrony praw żydowskich w Zurychu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Zurych. ŻAT. Na uroczystem otwarciu konferencji obrony praw żydowskich Nachum Sokołow wygłosił mowę inauguracyjną, w której wskazał na doniosłe znaczenie historyczne konferencji i podkreślił, że została ona zwołana nie pod hasłem walki lecz w celu obrony Żydów przed krzywdami, jakie im się dzieją, gdy bronią swych praw.

Następnie zabrał głos Leo Motzkin w imieniu komitetu delgacyj żydowskich w Paryżu, który wspomniał o silnym oporze, z jakim się spotkała inicjatywa zwołania konferencji, na którą zostały zaproszone wszystkie organizacje żydowskie od Agudy do Bundu w tym celu, aby ujednostajnić rozproszoną działalność 15 najrozmaitszych żydowskich organizacyj światowych, którec zynne są przy obronie praw żydowskich na arenie międzynarodowej.

Dr Stefan Wise, przewodniczący kongresu żydowsko amerykańskiego wygłosił świetne przemówienie, zaznaczając, że Żydzi amerykańscy dążą do współpracy z przedstawicielami żydowskimi z innych krajów we wszystkich dziedzinach. Akcja pomocz pieniężnej Żydów amerykańskich nie może jednak rozwiązać kwestji żydowskiej w takiej rozciągłości. Zwalczając konferencję, przeciwnicy jej posługiwali się analogicznemi argumentami, jakiemi posługują się zazwyczaj antysemici. Nie chcieli oni się spotkać z przedstawicielami masy żydowskiej krajów Europy wschodniej by nie zadokumentować swojej łączności z temi masami.

Mowy powitalne wygłosili: Mosinson w imieniu żydostwa palestyńskiego, Dr Chajes w imieniu Żydów austrjackich, prof. Dubnow powitał konferncję w imieniu historyków żydowskich, Louis Lipski w imieniu Żydów amerykańskich.

W czasie obrad wstępnych uchwalono uzupełnić program prac konferencji, że poza rozpatrzeniem sytuacji polityczno prawnej mniejszości żydowsikch mają być rozważane również ograniczenia prawne skierowane przeciwko Żydom na polu gospodarczem. Przeciwko temu zaprotestował delegat Nomberg

Na przewodniczącego konferencji został obrany Nachum Sokołow. Na tem zakończył się program uroczystego otwarcia konferencji.

Referat Dubnowa

Zurych, 18 8 ŻAT Na drugiem posiedzeniu konferencji obrony praw żydowskich prof. Dubnow wygłosił referat na temat starej i nowej formy walki o emancypację żydowską. Referat Dubnowa był mistrzowskim przeglądem historycznym walki o prawa żydowskie i wywołał wielkie wrażenie na obecnych.

Następnie przemawiał członek amerykańskiej komisji śledczej w Rumunji Atkinson, chrześcijani, który poruszył sprawę prześladowań mniejszości żydowskiej w Rumunji.

Rewizje i obławy w synagogach w Rumunji
wywołały powszechne oburzenie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 18 8. ŻAT. Oburzenie wśród ludności żydowskiej w związku z obławami na tak zw. obcych jest w dalszym ciągu bardzo wielkie. Wśród zatrzymanych w synagogach i bóżnicach 391 Żydów znajdują się przeważnie Żydzi galicyjscy i bukowińscy. Wszyscy zatrzymani zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego. Co rząd zamierza z nimi uczynić, jeszcze nie wiadomo. Rząd usiłuje zatrzeć przykre wrażenie, jakie obławy wywarły zagranicą i w kraju. W związku z tem prezydjum policji wydało komunikat, w którym zaprzecza wiadomościom, że obławy zostały przeprowadzone z powodu tendencyj antysemickich. Gmina żydowska w Szerenczy wniosła do ministerstwa spraw wewnętrznych protest przeciwko obławom i rewizjom przeprowadzanym w synagogach. W proteście wskazane jest, że postępowanie takie jest bezprawne i uniemożliwia Żydom pełnienie obowiązków religijnych.

—

Głos czeski o stosunkach polsko-litewskich

Praga, 18 8. PAT. „Czeskosl. Republika", omawiając w artykule wstępnym polsko-litewskie stosunki, stwierdza, że Polska nie szczędziła dobrej woli, aby stosunki te pod względem gospodarczym i politycznym jaknajpomyślniej uregulować. Wszystko jednak rozbija się o opór Litwy. Nawiązując do deklaracji Waldemarasa i pobytu w Wilnie marszałka Piłsudskiego, pismo wyraża życzenie osiągnięcia porozumienia, podkreślając przy tem, że Polska nie może ani zrzec się Wilna, ani zgodzić się na kondominjum, Wilno bowiem prawnie należy do Polski. Dopuszczając do rewizji polsko-litewskiej granicy, ściągnęłaby Polska rewizję innych granic nie tylko swoich, ale i państw trzecich. Opinja międzynarodowa uznaje to stanowisko Polski i w sporze polsko-litewskim stoi po stronie Polski. Artykuł doradza Litwie w jej własnym interesie więcej rozwagi i dobrej woli.

Dwa samoloty zaginęły w czasie lotu
San Francisko-Honolulu

Nowy Jork, 18 8. (D) Urząd marynarki donosi, że z czterech samolotów, które wyruszyły w drogę z San Francisco do Honolulu tylko dwa dotarły szczęśliwie do miejsca przeznaczenia, a dwa dalsze zaginęły. 39 okrętów otrzymało polecenie szukania zaginionych aeroplanów.

Wśród lotników znajdowała się jedna kobieta, młoda nauczycielka Dora Mildred i właśnie samolot, w którym się znajdowała, zaginął.

• • •

Nowy Jork. 18. 8. PAT. Samolot Woolarco, odbywający lot San Francisco - Honolulu przeleciał nad Honolulu i wylądował na lotnisku Whoolerfield, wygrywając pierwszą nagrodę w wysokości 25.000 dolarów. Czas trwania lotu wynosił 26 g. 1 min. 20 sek. Drugi przybył samolot Aloha, zdobywając drugą nagrodę w wysokości 10.000 dolarów.

—o—

Nowy niemiecki lot transatlantycki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 8. (D) Głośny z czasu wojny niemiecki lotnik Udet podejmie nowy lot transatlantycki z Lipska. Zaopatrzył się już w trzechmotorowy samolot lądowy i rozpoczął na nim próby.

Pogłoski o zmianach na stanowisku wojewody krakowskiego i warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. Sin. Wbrew zapowiedzi, w bieżącym tygodniu nie odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Najbliższe posiedzenie będzie wyznaczone w końcu przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa zmian personalnych m. in. sprawa mianowania wojewody kieleckiego. Krążą pogłoski, że równocześnie ma nastąpić zmiana na stanowisku wojewody krakowskiego i warszawskiego.

W poniedziałek przemówienia obrońców w procesie gen. Żymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 8. Sin. W procesie przeciwko generałowi Żymierskiemu, przemówienia obrońców nastąpią w poniedziałek.

O zapłatę odszkodowania przez spadkobierców śp. Lindego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 18. 8. Prokuratorja Generalna wniosła w ostatnich dniach skargę kasacyjną na wyrok Sądu apelacyjnego w sprawie Huberta Lindego. Prokuratura Generalna domaga się uchylenia zwolnienia spadkobierców byłego prezesa PKO od odszkodowania w wysokości 1.400.000 złotych i domaga się zniesienia uniewinnienia Bauera.

Ujemny bilans handlowy w lipcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. Sin. Przywóz w lipcu wynosił 136.135.000 zł., wywóz zaś 113.911.000 zł, czyli, że ujemne saldo wynosi 22.224,000 złotych. Przywóz produktów spożywczych zmalał w ostatnim miesiącu znacznie.

Poseł Patek wyjeżdża w tym tygodniu do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8, Sin. Poseł Patek wyjeżdża w końcu bieżącego tygodnia do Moskwy, gdzie odbędzie konferencję z Cziczerinem. Następnie Patek uda się na Kaukaz.

—o—

Wypadek rabina z Munkacza w Karlsbadzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga. 18. 8. ŻAT. Z Karlsbadu donoszą, że znany rabin z Munkacza, Szpiro, który obecnie bawi na kuracji w Karlsbadzie, został przejechany przez auto i odniósł ciężkie rany w głowę i lewe ramię.

Rzemieślnik żydowski na Litwie skazany na śmierć

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno. 18. 8. ŻAT. Tutejszy sąd wojskowy skazał na karę śmierci czapnika żydowskiego z miasta Kiejdany, Dębowskiego, oskarżonego o rzekome przynależenie do organizacji komunistycznej.



Sowieckie alarmy wojenne

Stalin pragnie w ten sposób umocnić swą pozycję.

Widmo wojny nie przestaje niepokoić polityków sowieckich. Nie bacząc na to, że koła rządowe i opinja publiczna w Rosji sowieckiej zaprzątnięte są ostatnio prawie wyłącznie sprawą walki z opozycją, prasa sowiecka niemal codziennie przynosi artykuły, poświęcone „niebezpieczeństwu wojny".

W tych dniach „Krasnaja Gazeta" uderzyła znów na alarm z powodu rzekomych zbrojeń morskich Anglji w Indjach. Dziennik twierdzi, że Anglja zamierza skoncentrować w Indjach specjalną flotę ekspedycyjną, co niewątpliwie pozostaje w związku z planami polityków angielskich w kierunku osaczenia i zaatakowania unji sowieckiej.

W chwili obecnej, — według informacyj prasy sowieckiej, — siły zbrojne rządu angielskiego w Indjach podzielić można na dwie kategorje. Do pierwszej kategorji zaliczyć należy armję anglo-indyjską, składającą się z żołnierzy kolonjalnych (2/3) i angielskich (1/3). Do drugiej kategorji należą natomiast formacje wyłącznie angielskie. Obie te kategorje nie nadają się jednak do utworzenia zwartego korpusu ekspedycyjnego, zdolnego do ofenzywy.

Dlatego też, — zdaniem „Krasnoj Gazety", — w Indjach powstać ma nowa siła zbrojna— korpus ekspedycyjny, składający się ze zmechanizowanych formacyj, zdolnych do szybkiej mobilizacji i ofenzywy.

„Izwiestja" z niepokojem mówią o tem, że „na morzu Czarnem obserwować można systematyczne przygotowania wojenne ze strony Anglji, która usiłuje zapoznać się z terenem przyszłej akcji zbrojnej na morzu". Działalność tę czynników angielskich obserwować można, zdaniem prasy sowieckiej, — szczególnie w Rumunji i na wodach archipelagu greckiego.

Okręty brytyjskiej śródziemnomorskiej floty wojennej kilka razy do roku regularnie krążą na wodach archipelagu greckiego dokonując tam manewrów i badając teren.

„Izwiestja" donoszą, że „angielska misja morska przy flocie greckiej wznowiła w roku 1926 swą działalność w kierunku udoskonalenia składu okrętowego i osobistego floty greckiej". Dalej piszą „Izwiestja", że w miesiącach czerwcu i lipcu rb. na wodach greckich w szczególności zaś w pobliżu Dardaneli, w okolicach wysp Tasos, Lemnos, Mitylen i w zatoce Wolskiej znajdowały się wszystkie okręty angielskiej floty śródziemnomorskiej.

W związku z tem wybitny publicysta sowiecki R. R. Lewin pisze w leningradzkiej „Krasnej Gazecie": „Niebezpieczeństwo wojny wymaga gorączkowego tworzenia rezerw we wszystkich dziedzinach gospodarstwa sowieckiego, a w pierwszym rzędzie — w budżecie. Ręka w rękę ze zwiększaniem wydatków na cele obrony państwa iść powinno powiększanie wydatków na cele finansowania akcji industrjalizacyjnej w państwie..."

W ten sposób propaganda prasowa w związku z niebezpieczeństwem wojny zmierza do powiększania pozycji budżetowych, przeznaczonych na zbrojenia sowietów.

Opozycja, a w szczególności były komisarz dla spraw wojskowych, Trockij, występuje z całą stanowczością przeciwko zbytniemu lansowaniu sprawy niebezpieczeństwa wojennego ZSSR. Przedstawiciele opozycji wskazują na to, że hasło niebezpieczeństwa wojny służyć ma Stalinowi do umocnienia pozycji jego grupy w oczach ludności rosyjskiej i do odwrócenia ogólnej uwagi od walki z opozycją.

Rykow contra Trocki

Do jakiego stopnia nieoczekiwane rozwiązanie problemu walki z opozycją wzburzyło sowiecką opinję publiczną, wynika najlepiej z tego, że czynniki miarodajne zmuszone były urządzić w Moskwie cały szereg zebrań publicznych, na których wybitni działacze z grupy Stalina motywowali decyzję centralnego komitetu wykonawczego.

Na zebraniach tych występowali najwybitniejsi politycy sowieccy, nie wyłączając nawet przewodniczącego rady komisarzy ludowych, Rykowa, który starał się zebranym komunistom wyjaśnić stosunek centralnego komitetu wykonawczego do przywódców opozycji komunistycznej.

Przemówienia Rykowa na specjalną uwagę zasługują przez wzgląd na zawartą w nich ciekawą charakterystykę Trockiego oraz roli, jaką odgrywa on w ruchu opozycyjnym.

„Trockizm" stał się jakgdyby panującą ideologją w szeregach opozycjonistów rosyjskich, — mówi Rykow, — a główne znaczenie ideologji tej polega na tem, żeby zbliżyć włościaństwo do ustroju socjalistycznego. — Opozycja utrzymuje, że w Rosji niema sił, które mogłyby wzmocnić i utrzymać na stałe dyktaturę proletarjatu. Wychodząc z takiego założenia, opozycja — zdaniem Rykowa, — nie może wierzyć w zwycięstwo socjalizmu w Rosji.

Opozycja, — zdaniem Rykowa, — stoi na krawędzi przepaści. O ile próba w kierunku pogodzenia Trockiego i Zinowiewa z partją nie uda się, to obaj opozycjoniści stracą ostatecznie możliwość pracy politycznej.

Przechodząc do charakterystyki ogólnej sytuacji w stronnictwie komunistycznem, Rykow stwierdził, że sprawa przedstawia się bardzo poważnie, albowiem działacz polityczny w ZSSR., który zrywa z partją komunistyczną, tem samem staje się z punktu widzenia walki proletarjatu „martwą duszą". A to dlatego, że komuniści „nie mogą dopuścić do istnienia w Rosji jakiejkolwiek innej jeszcze partji".

„Usunięcie Trockiego i Zinowiewa z naszej partji — mówi Rykow, — byłoby równoznaczne ze śmiercią polityczną obu tych działaczy". Ale obecnie, kiedy Trocki w partji pozostał, a co za tem idzie, może kontynuować swą działalność polityczną, należy bacznie śledzić wszelkie objawy akcji opozycyjnej. Wszystkie organizacje komunistyczne powinny systematycznie niweczyć akcję opozycjonistów, powinny realizować uchwały o likwidacji ugrupowań frakcyjnych. A ten, kto nie będzie działał według powyższych dyrektyw, — kończy Rykow, — powinien być usunięty ze stronnictwa komunistycznego".

Trocki zapewnia że wnet obali Stalina

Kopenhaga, 18 8. PAT. Jak donoszą z Moskwy Trocki oświadczył swoim zwolennikom, że przed rozpoczęciem kongresu komunistycznego, tj. przed 1 grudnia rb. obali Stalina. — Stalin tymczasem zarządził rozbrojenie członków opozycji, którzy mają złożyć posiadaną broń w GPU.

City londyńska eskontuje weksle rosyjskie

Wiedeń. 18. 8. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z City londyńskiej, iż panuje tam znowu pewna gotowość eskontowania weksli rosyjskich.

Stopa procentowa, która wynosiła przed konfliktem z Rosją 14—15 proc. podniosła się obecnie na 20 procent.

Kronika telegraficzna

— W piątek rozpoczyna się w Genewie II sesja komisji do spraw komunikacji i tranzytu.

— Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski powrócił 18 bm. do Warszawy.

— Po odkryciu szerokiej rosyjskiej organizacji szpiegowskiej w Besarabji aresztowano w różnych miejscowościach 59 osób.

— Angielski lotnik Berthaud rozpocznie prawdopodobnie dziś o godzinie 5 po poł. lot z Nowego Jorku do Rzymu. Sytuacja atmosferyczna nad Atlantykiem jest korzystniejsza.

— (D) W Santander, w Ameryce południowej miał wczoraj miejsce cyklon, który w 18 minutach zburzył liczne domy i pozbawił życia wielu ludzi.

— Paderewski, który niedawno odbył tournee artystyczne po Australji, odpłynął z Nowego Jorku do Europy. Udaje się on do Szwajcarji.

— Przybyli do lotniska w Bourget lotnicy major Weiss i sierżant Assolant zakończywszy lot dookoła Europy Wschodniej. Długość lotu wynosiła 10,000 km.

— Podpisanie umowy handlowej francusko-niemieckiej przez ministra Brianda i ambasadora von Hoescha odbędzie się dopiero jutro bezpośrednio po posiedzeniu Rady ministrów.

Z DNIA

Fiasco bojkotu

Pisząc niniejsze słowa, nie mamy pod ręką jeszcze żadnych wiadomości o przebiegu zurychskiej konferencji ochrony praw mniejszości żydowskiej — poza zamieszczonym w numerze wczorajszym telegramem ŻAT-nej o przybyciu pierwszych delegatów i ekspertów, o programie konferencji, oraz zapowiedzianych referatach i osobach referentów.

Już jednak ten pierwszy telegram stanowi bardzo radosną zapowiedź, iż konferencja zurychska ziści pokładane w niej nadzieje. Bierze w niej udział cała elita polityczna żydostwa narodowego. Obok sjonistów zasiadają przy stole konferencyjnym najwybitniejsze i najaktywniejsze jednostki z poza naszego obozu, stojące jednak na platformie narodowej. Obok Sokołowa, Usyszkina, Motzkina, Chajesa, Wise'a — w pierwszym rzędzie czcigodny Szymon Dubnow, największy współczesny historyk żydowski.

Nie uprzedzając wypadków, można — zdaje się — już dziś z przyjemnością skonstatować, iż bojkot sfer asymilatorskich i klerykalnych doznał sromotnego fiasca. Inicjatorzy konferencji zurychskiej uczynili bardzo rozsądnie, nie dając się zniechęcić ani odstraszyć odmową Luciena Wolffa, Marshalla, grand rabbi'ego Levy'ego, oraz panów z Agudy. Okazuje się, iż manifestacja woli żydostwa światowego — żydostwa stojącego na pozytywnym gruncie jedności narodowej — może nastąpić całkowicie poza niemi i niezależnie od grup asymilatorsko-klerykalnych. Konferencja zurychska przyniesie i tę wielką korzyść — pomijając jej znaczenie rzeczowe oraz aktualne (ze względu na kongres mniejszości narodowych 22 bm.), — że wykaże siłę czynników progresywno-narodowych w żydostwie, a upadający wpływ asymilacji jakoteż polityczną impotencję klerykalizmu. Od dawna wiedzieliśmy, iż sfery te są silne tylko w negacji, tj. tam, gdzie mogą szkodzić naszym postulatom, czyto w Palestynie czy w golusie. Zurych — mamy nadzieję — okaże, że nawet w negacji nie są te koła więcej na tyle wpływowemi, ażeby mogły sparaliżować zdrową i twórczą inicjatywę w kierunku sanacji naszych stosunków narodowych i politycznych.

Preludium konferencji zurychskiej zapowiada się nader pomyślnie. Oby wynik obrad usprawiedliwił te horoskopy i urzeczywistnił pokładane w konferencji nadzieje! Udanie się konferencji zurychskiej przyniesie nam wówczas obok należytej platformy skutecznej obrony praw żydowskich — o to przecież tylko idzie — może jeszcze i tę zmianę w mentalności neutralnych dzisiaj asymilatorów i klerykałów, że w przyszłości nie uchylą się oni więcej od akcji, wymagającej do całkowitego udania się — zespolenia wszystkich sił żydostwa. (b)

PRZEWAGA KOBIET WŚRÓD LUDNOŚCI ANGIELSKIEJ. Ze sprawozdania angielskiego ministerstwa higjeny wynika, że także w czerwcu br. ilość narodzin osobników płci żeńskiej wzrosła o 6.000 w porównaniu z tymże miesiącem r. ub. Ludność wysp brytyjskich wynosi obecnie 18.763.000 mężczyzn i 20.400.000 kobiet. Wobec takiego anormalnego stosunku liczbowego jednej płci do drugiej pro ponują demografowie angielscy wysyłanie przewyżki do kolonji, gdzie wprost odwrotnie przeważa płeć męska, co odbija się ujemnie na warunkach życia społecznego.

ZNIESIENIE „POLICJI OBYCZAJOWEJ“ W PRUSIECH Tzw. policje obyczajową, wyraźny objaw powojennych tendencyj, zaczyna się ostatnio pomału znosić na Zachodzie. Początek dają na ogół i na zewnątrz tak przecież bardzo purytańskie — Prusy. Doszli tam bowiem widocznie do przekonania, że „policja moralności“ robi tylko dużo hałasu, nie mogąc pochlubić się pozytywnymi rezultatami. Często nawet więcej szkodzi, niż pomaga...

U progu jesiennej sesji Ligi Narodów

Kraków, w sierpniu.

Jak wiadomo, w pierwszych dniach września zbiera się Rada Ligi Narodów na 46 sesję, która obradować ma m. in. nad kilku sprawami dotyczącemi Polski i Gdańska. Prócz tego żyw szem echem odezwą się w Genewie za ...wne i ostatnie rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich. Niezbyt miłe wrażenie wywołać musi oczywiście fiasko genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu w związku z poprzedniem niepowodzeniem wiosennych obrad w sprawie ograniczenia zbrojeń lądowych.

Ostatnie te wydarzenia niekoniecznie jednak przemawiać muszą na niekorzyść Ligi. Przeciwnie, mogą one być zapisane raczej na dobro aeropagu genewskiego. Niepowodzenia bowiem intymnych i nawpół indywidualnych i „dyplomatycznych“ narad w sprawach dotyczących ogółu narodów, wykazują raz jeszcze dobitnie, jaką to rolę odgrywać może i powinna Liga Narodów. Na korzyść bilansu ostatnich prac, względnie też wyraźnej inicjatywy Ligi, zaksięgować również wypada wyniki genewskiej międzynarod. Konferencji gospodarczej w lecie br. Idzie teraz tylko o realizację, lub conajmniej przygotowanie gruntu pod urzeczywistnienie uchwał powziętych na Konferencji gospodarczej. Według informacyj sekretarjatu L. N. ma się też nadchodząca jesienna sesja Rady Ligi zająć i tą sprawą.

Na kilka tygodni jednak przed rozpoczęciem się wrześniowej sesji aeropagu genewskiego, wywiązała się — znana już naszym czytelnikom z telegramów i krótkich informacyj — dyskusja polityczna na temat dotychczasowej działalności i celów Ligi Narodów. Dyskusja, wszczęta przez H. de Juvenela i kontynuowana potem przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, nie zakończyła się dotąd wcale. Konwersacje dwóch polityków francuskich podjęła cała prasa, przedewszystkiem zaś francuska, na łamach której (w dzienniku „Matin“) sen. de Juvenel ogłosił w międzyczasie szereg dalszych listów otwartych do Brianda i artykułów omawiających powody wyrzeczenia się przez de Jouvenela współudziału w francuskiej delegacji przy Lidze Narodów.

Co właściwie zarzuca sen. H. de Juvenel, kiedyś kierownik i naczelny redaktor „Matin“, potem przez jakiś czas wys. komisarz francuski w Syrji, dotychczasowym wynikom działalności Ligi Narodów? Zarzuca on aeropagowi genewskiemu przedewszystkiem bezsilę, względnie milczącą aprobatę powrotu do przedwojennej tajnej dyplomacji, do dawnej muzyki „koncertu europejskiego::. Inaczej mówiąc, zdaniem H. de Jouvenela, stała się Rada Ligi — zwłaszcza od roku 1923 — wyraźnem narzędziem mocarstw. Konkretniej' de Jouvenel zarzuca Lidze Narodów, względnie poszczególnym przedstawicielom państw i rządów w Genewie, że świadomie podrywają nietylko prestige i autorytet, ale też celowość i dalekosiężność prac Ligi. De Jovenel ma tu przedewszystkiem na myśli przyjęcie przez Ligę paktu berlińskiego między Niemcami, a Sowietami, nie zajęcie się przez Radę kwestją chińską, pozostawienie swobody indywidualnym targom i sporom w nieporozumieniu włosko-jugosłowiańskiem, przekazanie zatargu o Korfu Radzie Ambasadorów, a wreszcie odraczanie wszelkich co ważniejszych spraw.

Na wszystkie te gravamina i zarzuty przedstawiciela mieszczańsko-lewicowej polityki francuskiej, uważającej za misję Francji, od czasów Richelieu'go, grupowanie wokół siebie małych narodów i popieranie ich aspiracyj, odpowiedział min. Briand nie bez dyplomatycznej i dojrzałej ironji i nie bez celnej zręczności szpady. Briand, występując w obronie oficjalnej polityki Ligi i Francji, dał przedewszystkiem wyraz zdziwieniu, dlaczego sen. de Jouvenel dopiero dziś, po siedmiu latach konkretnej i pozytywnej jego współpracy w Lidze, zwraca się przeciwko działalności aeropagu genewskiego. Briand zwraca w dalszym ciągu uwagę na konkretne rezultaty prac Ligi, jakoto uregulowanie kwestji Mossulu, bułgarsko-greckiego konfliktu i w zainicjowanie skutecznej współpracy narodów na wielu polach.

Jeśli L. N. nie zajmuje się wszystkimi konfliktami, to tylko o tyle, że niektóre spory załatwione być mogą polubownie między zainteresowanemi stronami. Nikt z tego powodu zdaniem Brianda nie może Lidze czynić wyrzutów: lepszy bowiem polubowny kompromis od konieczności ogłaszania wyroku.

Nie wdając się tu bliżej w szczegóły politycznej kontrowersji między Briandem, a de Jouvenelem, musimy jednak stwierdzić, że działalność Ligi Narodów staje obecnie istotnie przed jakimś punktem zwrotnym,, chciałoby się powiedzieć przed próbą ogniową. Niezależnie bowiem od mogących się tu i ówdzie nasunąć wątpliwości, że wystąpienie de Jouvenela podyktowane jest m. in. — manewrem wyborczym, lub krokiem podyktowanym głęboką troską patrjotyczną o przyszłość i rolę dziejową Francji w stosunku do mniejszych narodów (de Jouvenel wyraźnie wskazuje w swych wywodach na niższość Francji w porównaniu z finansami i flotą Anglji, przemysłem Niemiec, przyrostem ludności we Włoszech), niezależnie więc od tego wszystkiego, wyrazić musimy za patrywanie, iż wzmocnienie, czy pewna przemiana wpływów Ligi nie da się w każdym razie uzyskać przez — usuwanie się od współpracy z nią. Sceptycyzm, czy wręcz wystąpienia przeciw Lidze, są zbyt taniemi środkami, które do reszty podrywają autorytet i spra wność prac aeropagu genewskiego.

Liga Narodów, która ma się stać najwyższym trybunałem Narodów i ich praw, utrwalić musi przedewszystkiem swój byt i prestige, wejść musi w trwałą i nieprzemijającą tradycję narodów, rządów i ich polityki. Wtedy dopiero mówić możnaby o demokratycznej rozbudowie aeropagu, uwzględniającego w sposób sprawiedliwy i objektywny słuszne żądania małych narodów. Dopiero wtedy można będzie pomyśleć o projekcie de Jouvenela, by delegacje do Ligi Narodów posyłały nie rządy i państwa, ale narody, względnie ich parlamenty. By móc mówić o r formie i poprawie Ligi musi przedewszystkiem istnieć ów aeropag. Tylko praca i wola poprawy stać się może podstawą zdrowej reformy.

A choćby dziś jeszcze Liga Narodów miała być narzędziem i jeszcze jednym tylko organem czołowych potęg europejskich, jutro stać się ona może włodarką po myśli idealistycznych zamierzeń jej twórcy Wilsona. Rzecz prosta, że wtedy najmożniejsze nawet narody i państwa wyrzec się będą musiały odrobiny pychy, płynącej zresztą z krótkowzroczności i szkodliwej na dalszą metę na rzecz ponadpaństwowego aeropagu. Zmieniając odpowiednio znane powiedzenie Herzla w sprawie państwa żydowskiego, można i tu powiedzieć, że państwa i narody, które będą chciały mieć najwyższy trybunał, będą go miały.

Jeśli pamiętać o tem będzie schodząca się już wkrótce na 46. sesję Rada Ligi, wrześniowe jej obrady stać się mogą naprawdę decydującym punktem zwrotnym, który zbliży nas pokaźnie ku realizacji tych nadziei, jakie przywiązaliśmy do znaczenia Ligi, od pierwszej chwili jej narodzin. L. T.

Wesoły kącik

LEKARZ—PSYCHOLOG!

Bogaty wujaszek jest chory. W sąsiednim pokoju czekają krewni na wyniki wizyty lekarza. Lekarz wychodzi

Krewni chóralnie: Jak się ma wujaszek. Czy jest jeszcze jaka nadzieja?

Lekarz: Nie, niema żadnej nadziei. Do tygodnia będzie zdrów.

W SOPOTACH MOŻE SIĘ TO PRZYDAĆ!

— Prosiłbym sześć pierścionków zaręczynowych różnej wielkości.

— Sześć? Zwykle bierze się tylko jeden.

— Tak, ale ja jadę jutro na dwa tygodnie nad morze

Żona, której nie znosił

Fascynującą powieść J. Burli
pod powyższym tytułem
rozpocznie „Nowy Dziennik“ drukować
w numerze z dnia 21-go sierpnia br.

Przegląd gospodarczy

Odsuwanie handlu od dostaw rządowych

(sn) Swego czasu przytoczyliśmy okólnik Ministerstwa Skarbu, ustalający zasady udzielania dostaw rządowych. W sprawie tej zabrał głos warszawski „Tygodnik Handlowy“, krytykując słusznie punkt 2 tego okólnika, nakazujący urzędom państwowym zawieranie umów bezpośrednio z producentami, a pomijanie pośredników. — Zarządzenie to równoznaczne jest ze świadomem bojkotowaniem handlu. Intencją autora tego okólnika była zapewne chęć uzyskania niższych cen. Jednakże jest rzeczą wątpliwą, czy cel ten będzie osiągnięty, a natomiast pewną rzeczą jest, że ucierpi na tem handel, który wszędzie na świecie uznany jest jako uprawniony i konieczny czynnik ekonomiczny, a tylko u nas napotyka stale na szykany.

„Pośpiech“ w urzędach celnych

Pani B. F. z Rzeszowa otrzymała z początkiem czerwca br. wózek dziecinny od krewnych z Holandji. Odprawa celna wzgl. zwolnienie od cła miało nastąpić w Urzędzie celnym w Tarnowie. Mimo licznych próśb i zażaleń, mimo wniesionego podania do Dyrekcji ceł we Lwowie, mimo dodatkowego dostarczenia stempla (!) — wózek dotychczas spoczywa na cle. — Jeśli ten „pośpiech“ potrwa jeszcze parę miesięcy, to urgensy pani B. F. ustaną, bo jej drobne dzieci tymczasem podrosną i same będą biegać...

Horoskopy tegorocznych konjunktur zbożowych

W związku ze żniwami aktualną się staje kwestja konjunktur zbożowych w kampanji tegorocznej. Według dotychczasowego szacunku Kanada i Stany Zjednoczone zbiorą w roku bieżącym pszenicy o całe 18 miljonów centnarów t. j. o 5 procent mniej, niż w roku 1926. W Europie, według posiadanych dotychczas danych, zbiory wypadną mniej więcej tak samo, jak w roku ubiegłym (w Rosji będą nawet mniejsze). Wobec braku danych z półkuli południowej, trudno jeszcze wyrobić sobie zdanie o całkowitej podaży zboża na rok 1927/28. Sądząc jednak z danych z Europy i Ameryki, można przyjąć, że tegoroczna kampanja zbożowa nie ulegnie zmianie. Uwzględniając przytem pewne zapasy zboża zamorskiego, powiedzieć można, że światowa konjunktura na ziemiopłody winna być w przybliżeniu taka sama, jak w ubiegłym roku gospodarczym. Znaczy to, że ceny w Europie, a więc i w Polsce, pozostaną na dość wysokim poziomie.

W Polsce żniwa tegoroczne rozpoczęły się mniej więcej w warunkach pomyślnych, z wyjątkiem południowo-zachodniego krańca Polski, gdzie częste deszcze uniemożliwiały rozpoczęcie żniw. W dalszym jednak ciągu i tam pogoda się ustaliła, tak, iż należy uważać, że żniwa odbyły się w warunkach normalnych.

Wstrzymanie zasiłków doraźnych dla bezrobotnych

Wypłata dalszych zasiłków doraźnych dla bezrobotnych została wstrzymana. Zasiłki dla bezrobotnych od 1 sierpnia pobierają tylko ci bezrobotni, którym przysługują one z mocy ustawy o pomocy dla bezrobotnych. Prawo do zasiłku wygasa w myśl tej ustawy po 26 tygodniach dla nieżonatych, a po 52 tygodniach dla żonatych. Od chwili wprowadzenia w życie tej ustawy minęło już kilka takich okresów 26 wzgiędnie 52-tygodniowych, a po upływie każdego takiego okresu prawo do zasiłku przyznawano bezrobotnym na dalszy nowy okres.

Zniesienie doraźnej pomocy dla bezrobotnych odbije się niewątpliwie na rynku pracy. Rynek ten w chwili obecnej wykazuje dość znaczną pojemność i niewątpliwie wchłonie większą część pozbawionych zapomóg bezrobotnych. Fakt wstrzymania doraźnej pomocy dla bezrobotnych będą musiały wziąć pod uwagę także organizacje robotnicze w swej polityce, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy proklamowane akcje ekonomiczne stanowią tylko pozór dla akcji w gruncie rzeczy politycznej.

Akcje polskie na giełdzie brukselskiej

Obecnie w rubryce: „Action etrangeres Pologne“, giełdy brukselskiej notowane są następujące walory polskie: Kolej Żelazna Fabryczno-Łódzka, Ostrowiec, Śląskie Kopalnie i Cynkownie, i Sosnowiecka Fabryka Rur. Prócz tego notowane są w innych rubrykach akcje spółek belgijskich, których eksploatacje znajdują się w Polsce. Do takich należą między innemi: Tramways Suburbains de Varsovie, Tramways de Bialystok, Entreprises Electriques en Pologne (centrale w Częstochowie, Radomiu i t. d.), „Sobelpol“ (Siła i Światło), Glaces du Midi de la Russie (Huty szklane w Radomiu, Ząbkowicach i w Szczakowej), Feutres et Chapeaux de Varsovie (Fabryka kapeluszy na Czerniakowskiej w Warszawie). Anciens Etablissements Haebler (Huty szklane w Piotrkowie i zakłady tekstylne w Łodzi), Petroles de Borysław, Petroles de Tustanowice i t. d.

Już powyższe pobieżne wyliczenie daje pojęcie o wysokości kapitałów, jakie Belgja zainwestowała w Polsce.

Groźba kryzysu w Rosji

Według wiadomości z Moskwy, w końcu sierpnia należy spodziewać się w Rosji ciężkiego kryzysu ekonomicznego. Mianowicie na połowę sierpnia przypada termin płatności zobowiązań rosyjskich w Anglji, wynoszących kilkanaście miljonów funtów szterlingów.

Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych z Londynem, nie może być mowy o prolongacie tego terminu. Z drugiej strony wielkie zapasy nafty rosyjskiej, które miały służyć Sowietom na częściowe pokrycie zobowiązań, pozostały w cysternach, a to wobec bojkotu produktów sowieckich w Anglji.

Również zawiodły nadzieje na uzyskanie pomocy finansowej Niemiec i Włoch. Tak więc sytuacja przedstawia się dla Sowietów bardzo niepomyślnie i w Moskwie obawiają się dalszego silnego spadku kursu czerwońca. W związku z tem misje handlowe zagranicą miały otrzymać polecenie zawieszenia wszelkich zakupów, nawet najniezbędniejszych surowców.

Z sierpniowem przesileniem finansowem wiążą się obawy wstrząśnień politycznych w Rosji.

AGENT PODRÓŻUJĄCY MUSI NABYWAĆ ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE. Min. Skarbu wyjaśniło, że agent podróżujący, który zbiera zamówienia dla przedsiębiorstw i posiada przy sobie tylko próbki towaru, ma obowiązek nabywania świadectwa przemysłowego IV. kategorji dla osobistych zajęć przemysłowych, niezależnie od tego, czy jest pracownikiem danego przedsiębiorstwa, czy też posiada inny charakter. Sposób wynagrodzenia pracownika takiego, a więc pobory stałe, czy też forma prowizji, nie odgrywa roli (v.)

UJEDNOSTAJNIENIE GATUNKOWANIA WĘGLA POLSKIEGO. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie o największych koncernów węglowych na Górnym Śląsku zwołuje konferencję, mającą na celu uregulowanie i ujednostajnienie gatunkowania węgla oraz unifikację norm w tym zakresie, które są różne w b. Kongresówce oraz Zagłębiu Krakowskiem od norm, przyjętych na całym świecie. Jedynie Górny Śląsk ma przystosowane normy gatunkowe do norm światowych. (v.)

NOWY I ZNACZNIE TAŃSZY SPOSÓB OPAKOWANIA JAJ EKSPORTOWANYCH. Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że w biurze Instytutu (Warszawa, Elektoralna 2, pokój 347) jest do obejrzenia nowy rodzaj opakowania jaj eksportowanych, w płaskiej skrzyni, systemu „Mivi“. Według nowego systemu opakowanie jaj stanowi karbowany papier parafinowany, chroniący jaja od szkodliwych wpływów atmosferycznych i zabezpieczający je przed wstrząsaniem. — Jest to sposób opakowania znacznie tańszy, gdyż lżejsza jest waga opakowania. Wobec intensywnego eksportu jaj zagranicę nowy ten system przyniesie znaczne oszczędności. (v.)

TURCJA PŁACI SWE STARE DŁUGI. Rząd turecki wyraził swą gotowość na uregulowanie zobowiązań rządu cesarskiego. Rząd republikański płacić chce jednak tylko 62 procent wartości długów przedwojennych.

Walka z kurzem ulicznym

W Szwecji wynaleziono nowy środek przeciw kurzowi ulicznemu. Środek ten, który zmniejsza jednocześnie koszta utrzymania dróg oraz powiększa ich trwałość, jest to ług siarczany, produkt poboczny przy fabrykacji miazgi drzewnej, uważany do niedawna za bezwartościowy i wyrzucany. Wynalazcą jest szwedzki inżynier, Robert Karłberg z Narrköping. Przy użyciu nowego tego środka droga zachowuje wilgoć nawet przy najbardziej suchej i gorącej pogodzie, próby zaś, przeprowadzone na bardzo uczęszczanym odcinku drogi w pobliżu Sztokholmu, wykazały, że pomimo, że ruch zwiększył się o 50 procent, koszta utrzymania zmniejszyły się prawie o połowę, droga wolna była od kurzu i znajdowała się w znacznie lepszej kondycji. Departament drogowy m. Sztokholmu zużywa obecnie nie mniej, niż 356 ton ługu siarczanego rocznie dla skrapiania ulic i dróg.

Konsekwencje wyborów sjonistycznych

Wybory na XV. kongres sjonistyczny zostały już wszedzie ukończone. We wszystkich krajach, oprócz Ameryki, odbywały się wybory wedle nowego regulaminu wyborczego, — przyczem wyborcami byli szeklowcy. Inaczej miała się rzecz w Ameryce, gdzie konferencja krajowa sjonistów w Atlantic-City dokonała wyboru delegatów kongresowych, na publicznem posiedzeniu. Nie wiemy, z jakich przyczyn odbyły się wybory w Ameryce na konferencji, — a więc wbrew obowiazującemu regulaminowi, — atoli faktem jest, że stronnictwa skrzydłowe, szczególnie lewicowe, będa dażyły na kongresie sjonistycznym do unieważnienia mandatów delegatów amerykańskich, ze względu na niewłaściwy sposób przeprowadzenia wyborów, jak niemniej z powodu walki, prowadzonej przez tych sjonistów przeciwko postulatom robotniczym. Wątpić należy, czy sąd kongresowy unieważni wybory amerykańskie, ale nie ulega wątpliwości, że osłabi to nieco pozycję delegatów amerykańskich, a osłabienie to oznacza siłą rzeczy także zmniejszenie siły całego centrum sjonistycznego, wśród którego najsilniejszą grupę liczebnie stanowią Amerykanie.

Jeśli chodzi o rezultaty wyborów w ogólności, to organ sjonistów niemieckich **„Jüdische Rundschau“** ocenia je następująco:

„Wynik wyborów przyniósł pod dwoma względami niespodzianki. Wynik ten charakteryzuje zupełna klęska propagandy rewizjonistycznej, jakoteż wzrost stronnictw skrzydłowych, kosztem ogólnych sjonistów.

Pismo stwierdza między innemi klęskę centrum lewicowego w Niemczech i wyciąga z wyborów następujące konsekwencje dla polityki kongresowej:

„Widzimy wszędzie wzrost ugrupowań skrzydłowych i postępujące zróżniczkowanie światopoglądowe i partyjne ruchu sjonistycznego. — W jednym wypadku można mówić o zupełnej klęsce centrum, a mianowicie, o ile program centrum przewidywał usunięcie zasady frakcyjności na rzecz silnego centrum. Nie jest to punkt politycznego programu, lecz ważna zasada organizacyjna, na której chciano oprzeć technikę kongresową i wybór nowej Egzekutywy. Zamiaru tego nie będzie można łatwo dokonać wobec siły frakcyj.

Przechodząc do omówienia form walki przedwyborczej w Niemczech, czyni to pismo uwagi, odnoszace się w równej mierze do wszystkich organizacyj krajowych.

„Walka wyborcza minęła, pochłonąwszy dużo energii sjonistycznej. Należy stwierdzić, że walka ta w Niemczech przyjęła uczciwe formy i utrzymała się na wysokim poziomie, co przy walce wyborczej nie jest rzecza naturalną. Nie chcemy być sentymentalnymi, jeśli nawet tu i ówdzie okazało się, że postępujemy jak inne narody i inne stronnictwa i że niektórzy z nas zapominają w walce wyborczej, że z „przeciwnikiem“ będą musieli po wyborach pracować reka w rękę. W istocie walki wyborczej leży, by przeciwieństwa i kontrowersje szybko po wyborach zapominać!“

30 delegatów Poalej-Sjonu na Kongresie

Berlin (ŻAT). Związek światowy „Poalej Sjon“ (prawica) doniósł: Według dotychczasowych wiadomości stronnictwo „Poalej Sion“ zdobyło w Palestynie, Polsce (b. Kongresówce), Niemczech, Litwie i Ameryce 22 mandaty na XV kongres sjonistyczny. Brak jeszcze wiadomości o wynikach wyborów z szeregu innych krajów, jak Argentyna, Brazylia, Belgja, Szwajcaria i t. d.

Z resztek głosów lista wyborcza „Poalej Sjon“ uzyska prawdopodobnie jeszcze dwa mandaty. Łącznie z członkami sjonistycznego Komitetu wykonawczego frakcja „Poalej Sjon“ liczyć będzie na kongresie 26—28 członków i o ile przyznane będą jeszcze 4 mandaty dla grup działających w Rosji sowieckiej, to frakcja Poalei-Sjonistów liczyłaby na kongresie przeszło 30 członków.

Na ostatnim XIV kongresie sjonistycznym frakcja „Poalei Sion“ liczyła 15 członków (oprócz delegatów z Rosji sowieckiej) na ogólną liczbę 261 członków kongresu. Obecnie więc frakcja „Poalej Sjon“ wzmocniła się znacznie.

———o§o———

Akcja niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Palestynie

Jerozolima ŻAT. Centralny komitet ratowniczy dla ofiar trzęsienia ziemi odbył posiedzenie plenarne pod przewodnictwem zastępcy wysokiego komisarza palestyńskiego pułk. Symes'a, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. Pomoc udzielona była w pierwszym rzędzie tym miejscowościom, które najbardziej ucierpiały i gdzie nędza była największa. Zbierane są szczegółowe materjały co do wielkości wyrządzonych szkód. W okolicy Nazaretu zburzonych zostało 160 domów na ogólną ilość 200. Rząd rozważa obecnie plan odbudowy całej wsi w innem bardziej odpowiedniem miejscu. We wszelkim razie wszyscy bezdomni musza być umieszczeni gdzieś bodaj prowizorycznie jeszcze przed nastaniem zimy i rząd rozpatruje obecnie odnośne plany. Jednocześnie pułk. Symes zwrócił uwagę, że nie należy przesadzać istniejącej nędzy, jak to się często daje zauważyć. Z drugiej strony nie trzeba budzić w opinji publicznej mniemania, że rząd może wziąć na siebie wszystkie ciężary związane z odbudową. „W akcji niesienia pomocy“, zakończył swe wyjaśnienia pułk. Symes, „powinni wziąć udział wszyscy, kto tylko może“.

Przeciwko udziałowi Żydów w kampanji na rzecz Sacco i Vanzetti'ego

Paryż (ŻAT). W związku z akcją na rzecz Sacco i Vanzetti, zapoczątkowaną przez adwokatów żydowskich H. Torres'a i Ferdynanda Corcos'a, pisze tutejsze czasopismo „L'Univers Israelite“ między innemi: „Żydostwo nie ma tu nic do czynienia i byłoby bardzo niepożądanem wtrącać się do sprawy, która wzbudza takie gwałtowne namiętności socjalne w Ameryce. P. Ferdynand Corcos dowiedział się, że prezes sądu najwyższego w Ameryce, sędzia Louis Brandeis, może uratować skazańców, a ponieważ Brandeis jest sjonistą, p. Corcos uważał za „potrzebne telegrafować w imieniu sjonistów francuskich do Dra Weizmana, aby również on interwenjował u sędziego Brandeisa. Lecz Dr. Weizman posiada za dużo taktu politycznego, by to uczynić i również sędzia Brandeis posiada niewątpliwie zadużo wyrobienia prawnego, by ulegać postronnym wpływom“.

Otwarcie pierwszego stałego teatru palestyńskiego

Tel Awiw (ŻAT). Nastąpiło tu uroczyste otwarcie nowego gmachu teatru palestyńskiego, pozostającego pod kierownictwem M. Gnossina.

Jest to pierwszy gmach w Palestynie, wybudowany specjalnie na cele teatralne. Nowy gmach posiada kilkaset miejsc i najnowsze urządzenia techniczne. Przed rozpoczęciem przedstawienia wygłoszony został szereg przemówień powitalnych. Następnie odegrano „Dybuka“ Anskiego.

Osiedla żydowskie z czasów rzymskich na terenie obecnej Rumunji

Czerniowce ŻAT Historyk żyd. adw. Dr Max Diamant ogłosił w „Czernowitzer Allgemeine Zeitung“ sprawozdanie ze swych badań dokoła osiedli żydowskich na terenie obecnej Rumunji w czasach rzymskich. Dr Diamant dowodzi na podstawie dokumentów archiwalnych i cytat z dzieł Filona, że już w pierwszem stuleciu ery chrześcijańskiej Żydzi posiadali kolonje przy ujściu Dunaju. W zbiorze napisów rzymskich Mommsena znajduje się wzmianka o legjoniście rzymskim Bar-Simsonie z Cezarei, który był Żydem. Inny napis wspomina również żydowskie imię Thaomon. Poza tem Dr Diamant zebrał jeszcze szereg innych dowodów, stwierdzających istnienie osiedli żydowskich w Rumunji w pradawnych czasach. Badania w tym kierunku są nadal kontynuowane.

——o——

PROWIZORYCZNA EGZEKUTYWA SJONISTYCZNA W PALESTYNIE. Wobec tego, że wszyscy członkowie egzekutywy sjonistycznej w Palestynie udają się do Bazylei celem uczestniczenia w XV kongresie sjonistycznym, będą oni zastąpieni przez prowizoryczną egzekutywę złożoną z pp. M. Kalwaryjskiego, E. Wilkowskiego i M. Olejnikowa.

ZALEGALIZOWANIE KLUBU ARTYSTÓW I LITERATÓW ŻYDOWSKICH W JEROZOLIMIE. Statut klubu literatów i artystów żydowskich w Jerozolimie został już zalegalizowany przez rząd palestyński. Otwarcie klubu nastąpi w najbliższym czasie. Do założycieli nowej kulturalnej placówki żyd. należą M. Arnun, Charlamow, B. Dinsburg, Sz. Szwarc i inni.

NA WYŻSZYCH UCZELNIACH WĘGIERSKICH PRZYJĘTO TYLKO 200 STUDENTÓW ŻYD. Na mocy rozporządzenia węgierskiego ministra oświaty, które ukazało się obecnie w związku z ustawą o „numerus clausus“, przyjęto na wszystkich wyższych uczelniach węgierskich tylko 200 kandydatów żydowskich. 149 Żydów zostanie przyjętych na różne wydziały 4 uniwersytetów węgierskich, 31 Żydów zostanie przyjętych na politechnikę i ... uczelnię gospodarstwa wiejskiego. Podobnie jak w roku ubiegłym żaden Żyd nie będzie mógł również w roku bieżącym poświęcić się studjom chemicznym.

„CREDIT LYONNAIS“ ZWIJA SWOJE ODDZIAŁY W PALESTYNIE. Znana francuska firma bankowa „Credit Lyonnais“ zwija swoje oddziały i likwiduje swoje interesy w Palestynie.

REGY REINHOLD (Kraków).

Kobieta współczesna
Ktoś, kto ją zna.

Kobietą współczesna! Oto słowo, tak często używane, dominujące w salonach, słowo, któremu poświęcone są niezliczone artykuły, słowo-problem, którem zajmują się nawet specjalne czasopisma. A o co też w gruncie rzeczy chodzi? O Ewę, tę samą naiwnko-diabelska Ewę z przed dwu tysięcy i pięćset lat!

Nieprawdą jest, że kobieta się zmieniła. Zmieniły się tylko potrzeby i formy. Przedtem Ewa pragnęła jedwabnej kolorowej chusteczki, — a dzisiaj pragnie futra. Powiększyły się potrzeby, cóż więc dziwnego, że kobieta na nie sama zarabia. Lecz pomimo swej zewnętrznej niezależności, swej somodzielności, pragnie ona (chociaż temu zaprzecza) tak samo dalej oparcia i miłości, i jest tąsamą słabą istotą, czem zawsze bywała.

I właśnie na tem polega cała różnica między kobietą wczorajszą a dzisiejszą, że wczorajsza całkiem szczerze i otwarcie przyznawała, że chce być kobietą i że to jej wystarcza, podczas kiedy dzisiejsza to samo życzenie ubiera w piękne słowa, wyższe cele i ekscentryczne formy.

Nic się więc nie zmieniło!

A że ma podcięte włosy, że siedzi w klubie z przełożonemi kolanami i pali swego papierosa, — to jest modne. Przecież także nie jest dziwnem, że wczoraj były modne wązniutkie sukienki, a dzisiaj szerokie. Tak samo jak wczoraj była modną kobiecość (das ewig Weibliche), dzisiaj jest nią garconka, a jutro może znowu dziewczęta będą modne... Polega to wszystko tylko na kaprysie mody, jest więc przejściowem. Wczoraj naprzykład także modnem było żonie być wiernym, a dzisiaj... dzisiaj zdarzyć ci się może, że w magazynie w Paryżu sprzedawczyni z powabnym uśmiechem cię spyta: „Przepraszam pana, mogę służyć czemś lepszem i droższem, albo czy chodzi tylko o prezent dla pańskiej żony?“...

Ale w gruncie rzeczy nic się nie zmieniło!

Pomimo ściętych włosów, cygara i swego zawodu, kobieta pozostała tem, czem była — kobietą! A że już o zawodzie kobiecym wspominam, muszę jeszcze zauważyć, że jeżeli spotkasz wreszcie kobietę, która w swym zawodzie prawdziwie jest zdolna, bądź pewnym, że jest to taka, która minęła się ze swym prawdziwym zawodem: być kobietą!

Przyznaję, że kobieta dzisiejsza jest więcej wykształcona, lecz tę wiedzę używa ona jako piękną biżuterję, która ma służyć do dodania powabu, albo czasami też zastąpić piękność. Tak, próżność! Oto Twoje imię, Kobieto! Próżności zawdzięczasz tak swoje cnoty, jako też i grzechy!

Zaiste, nic się nie zmieniło!

Kobieta tak samo dzisiaj, jak i wczoraj nigdy oporną nie była, chyba tylko w tym wypadku, kiedy swej szczodrości powabu dodać chciała.

Zaiste, nic się nie zmieniło!

Masz kobietę głupią, to krzyż, masz jednak mądrą, — to biada Ci!

Zaiste, nic się nie zmieniło!

Lecz pomimo tego wszystkiego:

Któreż stworzenie Boskie jest więcej urocze, więcej powabne, niż kobieta?

Kto świat więcej czaruje, kto nim więcej włada, niż kobieta?

Kto Ci życie upiększa, albo też zmarnować może, jak nie kobieta?

Kto cię twych pięciu zmysłów pozbawić może, jak nie kobieta, tak wczoraj, jak i dzisiaj?

Zaiste, nic się nie zmieniło!

W kalejdoskopie prasy

Wpływ traktatu handlowego francusko-niemieckiego na rokowania polsko-niemieckie. — Prawo azylu i jego nadużywanie. — Pioruny Dwugroszówki i jej kapitalna ślepota.

„Czas" sądzi, że zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego nie pozostanie bez wpływu na rokowania polsko-niemieckie:

Polska posiada traktat handlowy z Francją, oparty na zasadzie szerokiej wzajemności. Obecnie przystępuje Francja do zawarcia takiego traktatu z Niemcami. Czy może to uczynić z zupełnem pominięciem Polski? Czy niektóre klauzule i postanowienia traktatu z Niemcami nie kolidują z traktatem polskim? Chociaż zatem rząd niemiecki konsekwentnie i niemal demonstracyjnie szedł daleko w ustępstwach dla Francji byle dojść do traktatu handlowego z swym zachodnim sąsiadem, a naodwrót okazywał jak najgorszą wolę przy układach z Polską i formalnie wyszukiwał i wynajdywał sztuczne przeszkody, — zawarcie traktatu z Francją musi pośrednio oddziałać na tok narad polsko-niemieckich.

W tej samej materji zaznacza **„Kurjer Poranny"**:

Narazie Niemcy unoszą w plonie swej polityki korzystny traktat handlowy z Francją. Ze strony polskiej zrobiono również już wszystko, co można, aby wyrównać — pomimo wszystkiego czem nas raczy nacjonalizm i militaryzm niemiecki — pomyślny grunt pod normalizację polsko-niemieckich stosunków handlowych. Najbliższa przyszłość okaże, czy oddziała to istotnie kojąco na dzisiejszą niezdrową i niebezpieczną psychozę niemiecką.

Na marginesie komunikatu Min. Spr. Wewn. w sprawie azylu w Polsce zauważa słusznie **„Kurjer Polski"**:

Pewna część emigracji rosyjskiej uzurpowała sobie [illegible] Rzeczpospolitę Polską jako ośrodek wypadowy do rozmaitych swych celów i uparcie przekonanie to, czy zmyślenie, wszczyła w organy kierujące myślą i nerwami Europy. Akcja ta niepomiernie wyrządziła nam szkody i czas, by wreszcie definitywnie się zamknęła.

Można się godzić z ideologją sowiecką lub nie, można zwalczać ją zaciekle słowem, czy pismem, można zastosować wreszcie najsroższe rygory wobec panoszącego się komunizmu — wszystko to jest zrozumiałe; ale nie podobna w akcji obcych nam i naogół wrogich czynników, nastawiać własną głowę, bez wszelkiego planu i z dużą ujmą politycznego prestige'u.

„Gazeta Warsz. Por." piorunuje przeciwko „konspiracji" (czy nie ex re afery gen. Zagórskiego, insynuując pewne domysły, których z ostrożności nie wypowiada?...):

Bujny rozrost konspiracji w Polsce datuje się nie od roku. Dziś wchodzą one w okres przekwitu, tj. rozkładu, ponieważ coraz większy widać w ich działaniu chaos i zbrodniczość, coraz bardziej przypadkowy wynik gry tajnych interesów decyduje wśród nich o powstaniu takiego, lub innego zdarzenia jawnego. Ekstensywna gospedarka mafijna, przystąpienie do organizacji żywiołów różnobarwnych pod względem typu umysłowego i moralnego, walka ambicyj osobistych i tendencyj politycznych, powodują, że dziś dżungla konspiracyjna rozbrzmiewa rykiem chijen i sykiem żmij.

Cieszyć się z tego rozkładu tajnych organizacyj niema racji, albowiem właśnie w tym stanie gangreny są one najniebezpieczniejsze, najjadowitsze, najbardziej cuchnące.

Mądre słowa, słuszne oburzenie, tylko dlaczego „Dwugroszówka" o konspiracji... prawicowej? Ten daltonizm polityczny jest istotnie czelnością swoją wprost rozbrajający! (b)

W siódmym dniu ciągnienia V. klasy 15-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

25.000 zł. Nr.: 63044 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6). **15.000 zł.** Nr.: 151. **Po 10.000 zł.** Nr.: 30722, 102981. **Po 5.000 zł.** Nr.: 21089, 31551, 69597 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 74346, 87141 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6). **Po 3.000 zł.** Nr.: 44183. **Po 2.000 zł.** Nr.: 45856, 49252, 66296. **Po 1.000 zł.** Nr.: 10665, 16343, 20038, 33064, 42739, 50810, 69227, 80997. **Po 600 zł.** Nr.: 33329, 37543, 40504, 42182, 43385, 48887, 54589, 86170, 87224, 88402. **Po 500 zł.** Nr.: 1250, 5495, 11631, 14458, 16097, 25256, 26272, 31405, 32490, 35424, 41885, 44136, 47990, 48556, 49137, 53875, 59865, 66587, 66902, 71742, 95476, 98344. **Po 400 zł.** Nr.: 1256, 4925, 5204, 7172, 9494, 10471, 10702, 11316, 11358, 12260, 12704, 13034, 13755, 14016, 18437, 18702, 20797, 22944, 28555, 29892, 30451, 31695, 32921, 34619, 35412, 36025, 38382, 39178, 43113, 44261, 47366, 47942, 48626, 48774, 53477, 53967, 54011, 55145, 63239, 63613, 66237, 68680, 69199, 71259, 81186, 83975, 86814, 88927, 90268, 90991, 92494, 92853, 94758, 97079, 97112, 97809, 100321, 101128, 103957.

Ponadto 170 wygranych po 300 złotych i 1120 wygranych po 250 zł.

Jak spędzają ostatnie godziny skazani na śmierć?

Celem otrzymania odpowiedzi na powyższe, niewątpliwie bardzo ciekawe pytanie, współpracownik pewnego pisma amerykańskiego zwrócił się do kapelana więziennego i dozorcy więźniów, którzy przez lat 20 zatrudnieni byli w znanem więzieniu amerykańskiem Sing-Sing pod New Yorkiem.

Z wywodów obu tych ludzi, którzy mieli okazję obserwować skazańców aż do ostatniej chwili, wynika, że większość delikwentów w ostatnich godzinach swego życia zajmuje się zazwyczaj rzeczami błahemi. Grają więc często w karty, lub w szachy, kiedyindziej piszą poezje, listy, lub też rysują. Kilkakrotnie zauważono, że skazaniec tuż przed straceniem starannie czyścił sobie buty, lub też niemniej starannie się golił.

Są jednak skazańcy, których zachowanie przed wykonaniem wyroku zasadniczo różni się od zachowania się większości delikwentów. Tak naprzykład dozorca więzienny z Sing-Sing opowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu ciekawą historję niejakiego Jaresa Cassidy, skazanego na śmierć za zabójstwo kasjera kolejowego. Na kilka godzin przed egzekucją dozorca więzienny zakomunikował delikwentowi, że jego prośba o ułaskawienie została odrzucona. W chwili, kiedy dozorca wszedł do celi skazańca, by go o powyższem powiadomić, Cassidy zajęty był rysowaniem na białej ścianie. Wiadomość o odrzuceniu jego prośby bynajmniej go jednak nie przeraziła. Z podziwu godną obojętnością przyjął uświadczenie dozorcy do wiadomości, zaznaczając przy tem, że zupełnie niepotrzebnie przeszkadza mu w jego artystycznej pracy, dodając, że dla całego świata kulturalnego jest niepowetowaną szkoda stracenie tak wielkiego, jak on artysty, któremu nawet nie umożliwiono dokończyć zaczętego dzieła. Kiedy po kilku godzinach delikwenta przyprowadzono przed fotel elektryczny, Cassidy na widok fotelu zaczął śpiewać [illegible] operetkową, której [illegible] przerwał [illegible].

Skazany na śmierć za [illegible] Hermann [illegible] wyrok [illegible] przy tem ostatnie [illegible] przed straceniem wetknąć w butonierkę ubrania kilka goździków. A kiedy dozorca przed wyprowadzeniem delikwenta z celi przyniósł mu z magazynu kwiatów pęk [illegible] gwoździków, Hermann na kilka minut przed śmiercią [illegible]: „Jesteś pan gentlemanem, cieszę się, że właśnie ty [illegible]". A po słowach [illegible] z całym [illegible] na fotelu elektrycznym.

W więzieniu Sing-Sing oczekiwała [illegible] na wykonanie wyroku skazana za zabójstwo własnej córki na karę śmierci niejaka Maria [illegible]. Na pół godziny przed wykonaniem wyroku delikwentka zawiadomiona została o odrzuceniu jej prośby o ułaskawienie. Wiadomość tę przyjęła spokojnie, zażądała jednak z całą kategorycznością, aby niezwłocznie przyniesiono jej z pierwszorzędnego magazynu ładną suknię żałobną. Kiedy żądanie jej zostało spełnione, okazało się, że suknia jest w jej biodrach za szeroka. Zrozpaczona zwróciła się do dozorcy więziennego z prośbą o igłę i nici i choć od chwili stracenia dzieliło ją już tylko kilka minut, zaczęła gorączkowo zwężać suknię. Następnie poprosiła, by zaprowadzono ją przed lustro, a kiedy stwierdziła, że suknia już dobrze leży, z uśmiechem na ustach udała się na miejsce stracenia. W ostatniej chwili rzuciła jeszcze kokieteryjne spojrzenie na dyrektora więzienia i innych funkcjonarjuszów sądowych, obecnych przy straceniu.

Wątpić jednak należy, czy rzeczywiście większość skazańców zachowuje się w ten sposób w ostatnich godzinach życia.

ZYGZAKI.

Nawet po śmierci Żołnierz Nieznany nie ma spokoju...

Warszawski „Kurjer Czerwony" skarży się: „Na [illegible] grobu Nieznanego Żołnierza [illegible] być otoczono [illegible] terenem wy[illegible].

[illegible] by koło [illegible] pod arkadami Pałacu Saskiego nie działo się [illegible] odpowiedaria [illegible].

Tłum, kłębiący się w ogrodzie, nie posiada bodaj [illegible] dla miejsca świętego, jakiem jest ów grób, symbolizujący cierpienie, męstwo i najwyższą ofiarę [illegible] krwi, przelanej za Ojczyznę.

Niezwydzenie [illegible] przechodzi [illegible] powiedzieć, że najbliższe okolice [illegible] bywają miejscem schadzek i odpoczynku sfatygowanych spacerem i niespaniem czułych par.

Czy potrzebne są jeszcze obszerniejsze komentarze?"

W konsekwencji domaga się „Kurjer Czerwony" stałego posterunku policyjnego przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Biedny Żołnierz Nieznany: za życia pilnował go feldwebel, a po śmierci ma stać nad nim policjant...

Czyż nie lepiej było zostawić go w spokoju na pobojowisku, a z martyrologji jego nie czynić „symbolu"? — symbolu, tak różnie i tak nieraz opacznie pojmowanego...

Może nawet schadzki opodal grobu Żołnierza Nieznanego nie są profanacją jego — najgorszą...

Pacificus.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 19 sierpnia.

Kraków. (422 m) 17.25—17.55. Program dla dzieci (muzyka, pieśni, arje). 18—19. Transmisja z Warszawy. 19—19.25. Odczyt pt. „Ze Salony do Raguzy", wygł. p. Z. Glińska-Stachowa. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki. 20—20.30. Komunikat sportowy i inne. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 15.20—16.35. Przerwa. 17—17.50. Audycja dla dzieci, 17.50 do 18. Nadprogram, 18. Koncert (arje i pieśni). 19.35 do 20. Odczyt pt. „O rozwój fizyczny młodzieży", 20.30. Koncert (uwertury), 22. Komunikaty.

Poznań. (270 m) 13 i 14. Giełda. 17.30—19. Koncert z kawiarni. 19.10—19.35. Odczyt pt. „Starożytny Rzym a Żydzi", 19.35—20.20. Komunikaty i pogadanki ekonomiczne, 20.30. Transmisja z Warszawy.

Wiedeń. (517.2 m) 11 i 16.15. Koncert, 20. „Córka pułku, opera kom. Donizetti'ego, 22.30. Transmisja z Salzburga.

Berlin. (483.9 m) 20.30. Koncert symfoniczny, 22.30 Komers muzyczny.

Lipsk (365.8 m) 21.15. Pieśni.

Frankfurt n. M. (428.6 m) 19. „Otello, opera Verdi'ego.

Wrocław. (322.6 m) 21.10. Verdi—Puccini (arje).

Królewiec. (329.7 m) 20.30. „Latający Holender", opera Wagnera.

Langenberg. (468.8 m) 20.30. „Odważny żeglarz" komedja J. Kasera z muzyką G. Kneippa.

Odpowiedzi redakcji.

„ZAGINIONY": The Day — Nowy Jork 183 E. Broadway; „Forward" 175 E. Broadway. — **Chicago:** The Chicago Jewish Daily Forward. — **Boston:** The Boston Jewish American 251. Causeway. — **Bueos Aires:** Die Presse Pasteur 752. — **Filadelfja:** The Jewish World 233 S. th.

STAŁY CZYTELNIK: Adresu nie znamy.

Wiadomości z kraju

Przed rozbudową Warszawy

„Kur. Warsz." donosi:

Według zebranych przez nas źródłowych informacyj, oferta Chapmana w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla M. St Warszawy należy do ofert poważnych. W chwili obecnej pomiędzy Magistratem M. St. Warszawy a Chapmanem toczy się korespondencja w sprawie jego propozycji. Przez Magistrat przygotowywane są materjały do ewentualnych wstępnych rokowań. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w związku z projektami pożyczki, Chapman przybędzie osobiście do Warszawy, celem przeprowadzenia bezpośrednich rozmów. Zaznaczyć należy, że oferta Chapmana nie jest bynajmniej jedyną, jaką otrzymał Magistrat M. St. Warszawy. Wszystkie oferty poddawane są szczegółowemu rozważaniu.

Środki ostrożności przeciwko cholerze

W związku z alarmującemi wiadomościami o szerzeniu się cholery na Białorusi sowieckiej, na granicy wschodniej naszego państwa zaprowadzono jak już o tem w dziale telegraf. krótko donieśliśmy, wszelkie środki ostrożności przeciwko ewentualnemu wtargnięciu do Polski epidemji. Środki ostrożności polegają głównie na szczepieniu przeciwcholerycznem personalu i osób, przechodzących na tamtą stronę granicy, jak również obserwacji sanitarnej, i na dokładnem badaniu wszystkich osób w tych punktach granicznych, w których jest większy ruch. — Również wszystkie osoby, przekraczające granicę, otrzymują dokładne instrukcje sanitarne, zabraniające głównie spożywania surowych owoców.

Powyższe środki ostrożności zaprowadzone zostały na wszelki wypadek, mimo, że w Polsce nie stwierdzono ani jednego wypadku cholery i że według relacyj Ministerstwa spraw zagranicznych, w Rosji sowieckiej również nie zanotowano wypadku cholery.

Komunistyczne demonstracje na cmentarzu żydowskim

Arogancja i brak kultury

W „Chwili" z 18 b. m. czytamy:

Onegdaj zmarł we Lwowie prywatny urzędnik, N. Necheles. Na murach miasta ukazały się czerwone klepsydry, wzywające towarzyszy zmarłego do udziału w pogrzebie. Na cmentarzu zebrała się spora liczba komunistów, którzy ku ogólnemu zgorszeniu uważali za stosowne wykorzystać miejsce wiecznego spoczynku dla oburzającej manifestacji antyreligijnej. Hałasem i wrzawą starano się zakrzyczeć odprawiającego modlitwę pośmiertną, poczem demonstranci manifestacyjnie zdjąwszy kapelusze, nad grobem zmarłego odśpiewali „Przysięgę" i hymn III. międzynarodówki. Z miejsca grobu, w którym złożono zwłoki Nechelesa, demonstranci udali się na grób Botwina, gdzie jeden z zebranych wygłosił przemówienie agitacyjne, poczem wśród śpiewów robotniczych komunistycznej międzynarodówki rozeszli się do domów.

Niepodobna nie napiętnować aranżerów niesmacznych demonstracyj na cmentarzu i należy jak najkategoryczniej zastrzec się przeciwko wszelkim próbom zakłócenia spokoju na miejscu, które u wszystkich narodów otaczane jest czcią, należną miejscu wiecznego spoczynku.

Rabin otrzymał krzyż za dar na budowę kościoła

W jednem z miasteczek małopolskich zdarzył się następujący interesujący wypadek: Do rabina nadeszła prośba, by zebrał datki na cele Komitetu dla założenia jesziwy. Równocześnie przysłało mu jakieś towarzystwo katolickie jako duchownemu gminy żydowskiej prośbę, by zebrał pieniądze na budowę kościoła w okolicy miasteczka. Rabin rozpoczął zbiórkę na rzecz jesziwy i zebrał 280 zł. Zamiast atoli wypełnić czek komitetowi jesziwy, wypełnił czek komitetu budowy kościoła. Po pewnym czasie otrzymał rabin list dziękczynny od komitetu kościelnego. Do listu załączono krzyż. Dopiero wówczas zrozumiał rabin swoją pomyłkę...

Prochy zmarłej w Nowym Jorku przesłane do Polski

Wszelkiego rodzaju posyłki nadsyłane z zagranicy, kontrolowane są w Warszawie na poczcie głównej przez urząd celny. Podczas jednej z takich kontroli, jeden z urzędników celnych natknął się onegdaj na niezwykłą paczkę, która go zaintrygowała. Po otworzeniu opakowania, na blaszanym zalutowanym pudełku widniał napis „Popioły zmarłej w dniu 19 maja br. w New Jorku Marji Ulasińskiej". Paczka ta adresowana była do Franciszka Staszewskiego w Zakroczyniu. Niezwykłą przesyłkę przesłał urząd celny do odnośnego komisarjatu policji.

Kryminalny skandal w Krynicy

Karpacka Ajencja Prasowa doniosła onegdaj o aresztowaniu inspektora policji zdrojowej w Krynicy. Aresztowanie to nastąpiło wskutek następującego nieporozumienia: Przeciw jednemu z krynickich milicjantów prowadzono dochodzenia o szereg nadużyć. Okazało się przytem, że milicjant ów był znanym kryminalnym przestępcą. Ponieważ inspektor policji wykrył aferę i doprowadził do aresztowania milicjanta, postanowił ten ostatni zemścić się na swym zwierzchniku i wniósł fałszywą skargę, donoszącą o nadużyciach inspektora. Na podstawie tej skargi polecił sędzia aresztować inspektora, ale wkrótce po wyjaśnieniu sprawy został on zwolniony.

—o—

REDAKTOR NOWOJORSKIEGO „MENORAH JOURNAL" W POLSCE. W Warszawie bawi obecnie w przejeździe do Rygi, Kowna i Moskwy redaktor czasopisma angielskiego „Menorah Journal" w Ameryce p. Henry Hurwitz. Dwumiesięcznik „Menorah Journal" jest organem akademików żydowskich w Ameryce i p. Hurwitz, jako przywódca tego ruchu, odbywa obecnie podróż naukową celem zaznajomienia się z żydowskiem życiem kulturalnem we wschodniej Europie oraz przyczynienia się do nawiązania kontaktu z inteligencją żydowską w Ameryce.

NOWY INSPEKTOR KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI PAŃSTWOWEJ. Dotychczasowy naczelnik urzędu śledczego w Warszawie, major Popowicz, został awansowany na stanowisko inspektora komendy głównej policji państwowej. Na miejsce majora Popowicza oboiwązki naczelnika urzędu śledczego pełnić będzie komisarz Suchenek który objął już urzędowanie.

RABIN KESTENBERG ZNOWU NA WIDOWNI. Gmina żydowska w Radomiu otrzymała od starosty zawiadomienie, wzywające do zatwierdzenia nominacji p. Kestenberga jako oficjalnego asesora rabinackiego, a równocześnie wyznaczenia mu w budżecie na rok 1927 odpowiedniej pensji. Starosta radomski powołuje się na fakt, że p Kestenberg przedstawił mu akt gubernatora rosyjskiego z r 1914, na mocy którego został on ustanowiony „podrabinem" i otrzymywał 100 rubli miesięcznie. Starosta dodaje, że na zasadzie wyroku Trybunału Najwyższego nie został p. Kestenberg zdyskwalifikowany pod tym względem. Gmina żydowska wniesie przeciwko zarządzeniu starosty rekurs. Jak widać, Radom nie może uwolnić się od p. Kestenberga.

CIĄGŁE SKARGI PRZECIW LICZNIKOM. Liczba skarg w związku z wprowadzeniem do warszawskich telefonów systemu liczników, wzrasta. Skargi rozpatrywane są przez biura porad prawnych Związku abonentów i następnie przekazywane grupami na właściwą drogę sądową.

DZIWNE ROZPORZĄDZENIE O SZOFERACH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało nieco dziwną decyzję w sprawie szoferów taksówek Ministerstwo uchyliło mianowicie zarządzenie magistratu, które domagało się od szoferów ukończonych 21 lat i egzaminu, wykazującego dokładną znajomość miasta Warszawy. Ministerstwo orzekło, że wystarczy mieć lat 18 i nie trzeba zdawać egzaminu znajomości miasta.

ROBOTNIK POBIŁ POSŁA Z PPS. Do magistratu w Radomiu zgłosiła się delegacja robotników z protestem przeciwko przyznaniu tylko trzech dni pracy w tygodniu przy robotach publicznych. Delegację przyjął wiceprezydent miasta poseł z PPS. Uziembło. Rozmowa z delegacją przybrała ostry charakter i w końcu jeden z robotników rzucił się na posła Uziembłę i pobił go. Wkrótce zaalarmowano policję, która aresztowała napastnika.

ECHA UCIECZKI KOMUNISTY LESZCZYŃSKIEGO. Posterunkowy Matuszak, który eskortował komunistę Leszczyńskiego przed jego ucieczką, został za niedbalstwo w służbie skazany na 3 miesiące aresztu.

ZNOWU WYPADEK NA MANEWRACH. Pod Pniewami, gdzie obecnie przebywa 14 p. a. p. na manewrach, miał miejsce w piątek wstrząsający wypadek. Ogniomistrzowi Blüge przypadł obowiązek podpalenia petardy. Prawdopodobnie jednak skutkiem wadliwości lontu, eksplodowała petarda zanim Blüge zdołał uciec z jej orbity działania. Odłamki oderwały nieszczęśliwemu prawą nogę i rękę, ponadto rozszarpało piersi. Rannego natychmiast wysłano samochodem sanitarnym do szpitala w Poznaniu. W pół godziny jednak po przybyciu do szpitala ogniomistrz wyzionął ducha.

ZAMACH MORDERCZY I SAMOBÓJCZY. Woźny Banku eskontowego we Lwowie, Tymków zastrzelił w Szczawnicy swoją żonę, a następnie zranił się ciężko w skroń. Powód: nieporozumienia rodzinne.

OBYWATEL ZIEMSKI OSZUSTEM. W Warszawie aresztowano obywatela ziemskiego, Lewandowskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie 130 tys. złotych na szkodę szeregu firm.

W TATRACH SPADŁ ŚNIEG. (kap.) W dniu 17 bm. spadł na Rysach nam Morskiem Okiem śnieg W Zakopanem w dniu tym zanotowano znaczny spadek temperatury.

Ze świata

Ograniczenie imigracji nawet w Islandji

Zdawać by się mogło, że daleka podbiegunowa Islandja nie stanowi przynęty dla obcych przybyszów. Okazuje się, że jest inaczej. Olbrzymia liczba bezrobotnych w Europe tak intensywnie poszukuje pracy po wszystkich zakątkach świata, że fala ich dotarła nawet do mroźnej Islandji i przybrała takie rozmiary, iż autonomiczny Sejm islandzki, zwany Altingiem, ujrzał się zmuszony wydać ustawę, ograniczającą napływ emigrantów.

Wymowna ilustraja tragedji masowego bezrobocia w Europie.

Kto jest najstarszym człowiekiem na świecie?

Pisma europejskie doniosły niedawno, że najstarszy człowiek na świecie mieszka na Kaukazie, a jest nim 145-letni Mikołaj Czapkowskij. Obecnie dowiadujemy się z pism amerykańskich, że najstarszy człowiek mieszka w Kalifornji. Jest to Indjanin, kapitan Sam czyli San-Fish, który mieszka w indyjskiej osadzie w pobliżu Juno Lake. Nikt nie zna dokładnie jego wieku, ale obywatele jego wioski rodzinnej twierdzą, iż Sam-Fish miał 30 lat w chwili, kiedy stany Zjednoczone ogłosiły swą niepodległość. Rodzina kapitana Sama liczy ponad 100 członków, a staruszek stracił już w obliczeniu swych potomków zupełnie orjentację. Sam Fish cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem i zajmuje się wychowaniem swych najmłodszych potomków. Można go często widzieć z trzymiesięcznem niemowlęciem na ręku, które jest podobno jego pra-pra-pra-wnukiem.

Przesadna oszczędność

Przybyły z Marsylji Marjus zwiedza mieszkanie swego rodaka Cezara, osiadłego w Paryżu. „Ale w zimie musisz tu porządnie marznąć. Ogrzewania centralnego niema, piecyki mają wygląd nieszczególny, a przytem 6 piętro pod samym dachem..." „Wyobraź sobie, że jedno polano wystarcza mi najzupełniej przez całą zimę i jest mi ciepło". Marjus uśmiecha się sceptycznie — nie jego brać na marsylską blagę. „Myślisz, że cię nabieram? Wcale nie! Ot, poprostu: zrzucam polano z 6 piętra, poczem szybko zbiegam po schodach, by je podnieść. Po paru takich wycieczkach jest mi, mogę cię zapewnić, tak gorąco, że zlany bywam w najchłodniejsze dni potem". Marjus krzywi się pogardliwie: „Widzę, że nie przestałeś być lekkomyślnym utracjuszem..." „Jakto?! Więc to nie jest tani i praktyczny sposób ogrzewania?" Marjus kiwa głową z politowaniem i dodaje: „Po kiego djabła wyrzucasz pieniądze na polano?..."

Ostrożnie z aforyzmami

Dobrze jest, pisząc różne mądre sentencje w albumach, mieć na uwadze następne kartki księgi. Londyńska restauracja w dzielnicy Haymarket, t. zw. „Pall Mall Restaurant" posiada taki „pamiętnik historyczny", ozdobiony autografami przeróżnych sław światowych. Adelina Patti własnoręcznie wpisała doń następujący aforyzm: „Piękny głos jest dobrodziejstwem Boga". Po kilku tygodniach do restauracji przybyła Ivette Guilbert i zaznaczyła: „Brzydki, lecz pełen wyrazu głos, jest dobrodziejstwem Boga". Odczytał obie uwagi Rider Haggard i dodał od siebie: „Największem dobrodziejstwem Boga, jest milczenie"... Czy to ostatnie słowo?!

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 25	Sierpień 19 Piątek 21 Ab 5687	Zachód słońca 18 m. 55

W sprawie poświadczeń obywatelstwa

dla osób zamieszkałych zagranicą

Według informacyj, otrzymanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdarzają się często wypadki, że osoby zamieszkałe poza granicami państwa i starające się o uzyskanie paszportu, na prośbę swą skierowaną do władz krajowych o wystawienie potrzebnego w tym celu poświadczenia, obywatelstwa polskiego, otrzymują jedynie wyciągi z ksiąg stałej ludności, wzgl. certyfikaty przynależności gminnej przyczem dowody te albo nie są wcale potwierdzone przez władze administracyjne, albo też zawierają jedynie potwierdzenie podpisu i pieczęci. Wobec tego często placówkom zagranicznym R. P. nasuwają się wątpliwości, czy osoba wymieniona w wyciągu jest obywatelem polskim, czy zatem można jej wydać paszport. Ponadto zauważyć należy, że tak księgi ludności satłej w b. Królestwie Kongresowem jak też ewidencje przynależnych dog min w Małopolsce nie mogą narazie służyć jako pewny dowód, iż osoba tam zapisana jest istotnie obywatelem polskim, ponieważ księgi te nie zostały jeszcze dotychczas uzgodnione ze stanem prawnym, stworzonym przez traktaty z St. Germain i Ryskim.

Z uwagi na powyższe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom, ażeby na żądanie osób zamieszkałych zagranicą wystawiano bądź też umieszczane na wyciągu z ksiąg ludności stałej i tp. wyraźną wzmiankę, potwierdzającą obywatelstwo polsie danej osoby, oczywiście jeżeli wyciąg ten służyć ma jako podstawa do uzyskania paszportu.

— **PO ZGONIE WOJEWODY MANTEUFLA.** Na wiadomość o śmierci śp. wojewody kieleckiego Manteufla wysłali depesze kondolencyjne do wdowy wojewoda krakowski Darowski wraz z małżonką oraz wicewojewoda Morawski. Na eksportację zwłok wyjeżdża do Kielc p. wicewojewoda Dr. Morawski, który będzie reprezentował na pogrzebie wojewodę krakowskiego p. Darowskiego.

— **DELEGACJA KOMITETU OBYWATELSKIEGO TARGÓW WSCHODNICH** przybyła do Krakowa w osobach radcy inż. Wekslera, dra M. Jasińskiego, del. Izby handl. i przemysłowej we Lwowie, dyrektora Puchalskiego i inż. Feuersteina. Delegacja przyjęta została przez wicewojewodę Morawskiego, prezydenta miasta inż. Rollego, prezesa dyrekcji kolei inż. Barwicza i prezesa Izby handlowej i przemysłowej Epsteina i prosiła o poparcie akcji na rzecz Targów Wschodnich. Wieczorem odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja organizacyj gospodarczych pod przewodnictwem prezydenta Epsteina, przy udziale prezydenta miasta Rollego, na której delegaci lwowscy przedstawili w obszernych referatach cel i znaczenie Targów Wschodnich dla interesów gospodarczych państwa, w szczególności Małopolski. Stosownie do podniesionych życzeń przez delegację lwowską, uchwalono zająć się zorganizowaniem wycieczki z Krakowa na VIII Targi Wschodnie, tudzież w przyszłości zorganizowanie lokalnego komitetu dla stałej współpracy z Targami Wschodniemi.

— **WĘGIERSKIE SWIĘTO NARODOWE.** Królewsko-węgierski konsulat w Krakowie zawiadamia, że dnia 20 bm. biura konsulatu z okazji narodowego święta węgierskiego nie będą czynne.

— **O PRZYSPIESZENIE RENT WDOWICH.** Departament konsularny Min. Spraw Zagr. wydał, na skutek zażalenia Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków inwalidów żydowskich, zarządzenie konsulatowi poselskiemu we Wiedniu w kierunku przyspieszenia załatwienia spraw wydobycia potrzebnych metryk śmierci dla uzyskania rent wdowich.

— **KURSY DLA POŁOŻNYCH.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej (wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą) organizuje w Warszawie IV-ty dwumiesięczny kurs dokształcający dla położnych (akuszerek). Kursy będą obejmowały całokształt przedmiotów, stanowiących naukę o położnictwie z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy w tej dziedzinie. Każda słuchaczka z poza Warszawy otrzyma w specjalnie zorganizowanej bursie mieszkanie i utrzymanie. Kursy rozpoczną się w październiku w państwowej szkole higieny. Listę kandydatek ustalą urzędy wojewódzkie Niezależnie od wykładów słuchaczki będą odbywały zajęcia praktyczne w szpitalach, zakładach położniczych i stacjach opieki.

— **SŁYNNY BALET DIAGELEWA W KRAKOWIE.** W sobotę dnia 20 bm oraz w niedzielę dnia 21 bm. o godz 8 wiecz wystąpi w miejskim teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie tylko dwa razy reprezentacyjny zespół słynnego rosyjskiego baletu Diagelewa, który w triumfalnym pochodzie od 1919 roku objechał wszystkie stolice świata. W bieżącym tygodniu odbyły się trzy występy tego znakomitego baletu w Warszawie z nie bywałem powodzeniem. Skład zespołu stanowią: Wiera Petrakiewicz, L. Wójcikowski i T. Sławiński, pierwsi tancerze baletu Diagelewa. Nadto w wieczorach krakowskich bierze udział cały szereg solistów diagielewskiego baletu. Bilety na sobotę i niedzielę są do nabycia w kasie dziennej teatru Miejskiego od piątku 19 bm. od godz. 9—1 i od 4 popołudniu

— **FATALNY UPADEK Z DRABINY.** Marja Piątkówna, dozorczyni domu przy ul. Krowoderskiej 45, spadła z drabiny, doznając wstrząsu mózgu. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Piątkównę na oddział chirurgiczny.

— **OFIARA NIEOSTROŻNEGO ROWERZYSTY.** Wczoraj rano około godz. 8 zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną, gdzie opodal III-go mostu, jadący w szybkiem tempie rowerzysta najechał na Michalinę Taras, dozorczynię domu, która skutkiem najechania doznała złamania lewej nogi. Rowerzysta zdołał zbiec.

— **NĘDZA.** Pogotowie ratunkowe zajęło się kobietą żebraczką, która leżała bezprzytomna na ul. Kobierzyńskiej i kobietą, która z powodu wyczerpania leżała na ul. Barskiej. W obydwóch wypadkach identyczności stwierdzić nie zdołano.

— **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Na stację pogotowia ratunkowego doprowadzono 14-letniego Zdzisława Janowskiego, którego pies pokąsał w ulicy Lenartowicza. Lekarz dyżurny stwierdził u niego kilka ran na obu rękach. Sprawę skierowano do policji.

— **DEFRAUDACJA 50 TYSIĘCY ZŁOTYCH.** Krakowskie organa policji otrzymały wiadomość, że Edward Położyński z urzędu pocztowego Warszawa 18, sprzeniewierzył 50.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Opis osoby: lat 30, wzrost średni, szczupły, szatyn, włosy długie, do góry czesane, twarz pociągła, bez zarostu ,wąsy golone, czoło niskie, usta wąskie, w górnej szczęce z lewej strony 2 zęby złote, oczy siwe, nos krótki nieco zadarty do góry, na twarzy zmarszczki, ostatnio ubrany w ubranie granatowe, czapkę cyklistówkę.

— **PRZY ROZWOZIE CHLEBA KRADŁ PIENIĄDZE.** Policja aresztowała Antoniego Klimka, zam. przy ul. Sławkowskiej 25, który przy rozwozie chleba sprzeniewierzył systematycznie na szkodę Benjamina Armera piekarza przy ul. Krowoderskiej 60, kwotę 450 zł.

— **POD POZOREM KUPNA.** Aresztowano Stanisława Blicha (lat 29) z Tenczynka, za kradzież bluzki jedwabnej wartości 60 zł w sklepie Ewy Szancer, przy ul. Florjańskiej 55, gdzie wymieniony chciał rzekomo uskutecznić zakupy.

— **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Jadwiga Pilawna zam. przy ul. Radziwiłłowskiej 15 zgłosiła do policji, że skradziono jej z zamkniętego strychu bieliznę wartości 500 zł.

ZMARLI:
Hirsch Lewkowicz.

W niedzielę, dnia 21 sierpnia br. odbędzie się w Rytrze w sali Willi „Podhale“ wieczór autorski feljetonisty „Polskiego Radja Kraków“ p. Szymona Kanta, autora „Sylwetek Krakowskich“. Czysty dochód na cele Tow. „Nadzieja“. 2989

— **KOLONJE LETNIE KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH W RYTRZE.** Z powodu nadzwyczajnego powodzenia Kolonji przedłuża się czas trwania takowych do 20 września. Ze względu na to, iż duża część uczestników turnusu sierpniowego zgłosiła życzenie pozostania na wrzesień, przyjmuje się zgłoszenia tylko do 25 bm. Zgłoszenia i informacje u p. Fromowicza, Koletek 4, codz. od g. wpół do 3-ej do wpół do 4-ej popoł., prócz niedziel. Dla członków ulgi.

Autobiografja B. Vanzetti'ego

Pamiętniki napisane w „celi śmierci“

(X) Amerykanie, to bardzo praktyczny naród. Wiedzą, co interes, co znaczy pośpiech w bussinesie i jak wyzyskać „aktualność“. Korzystają oni przytem nietylko, ale właśnie przedewszystkiem ze spraw najsensacyjniejszych, choćby nawet jeszcze tak przykrych.

Mamy tu na myśli pamiętniki, napisane w więzieniu przez Bartłomieja Vanzetti'ego, pamiętniki, które ukazały się właśnie w Ameryce. Pomijając bowiem siłę i znaczenie propagandowe wspomnianych pamiętników, na wydanie ich wpłynęło bezsprzecznie amerykańskie zamiłowanie do — interesu

Nie mniej przeto są pamiętniki Vanzetti'ego bardzo ciekawe Skazaniec, który spędził w więzieniu siedm lat w oczekiwaniu śmierci lub życia, opowiada w nich o swem życiu. Do 13 roku życia pędził Vanzetti żywot u swych rodziców w jednem z miasteczek włoskiego Piemontu Mimo iż chodził do szkoły i myślał nawet podobno o dalszych studjach, musiał od wczesnej młodości ciężko pracować — jak pisze — od 7-ej rano do 10-ej w nocy Sześć lat pracował w ten sposób, aż się rozchorował. Wtedy ułożyła go w łóżku matka, którą bardzo syna kochała Vanzetti pisze, że niemal zapomniał był już wtedy, że ręce mogą być tak miękkie i pełne miłości, jak w owej chwili ręce jego matki. Czasy tej choroby i powrotu do zdrowia uważa Vanzetti za najszczęśliwsze w jego życiu.

Sielanka rychło się jednak skończyła. Musiał wyjechać za chlebem do Ameryki. W międzyczasie zachorowała matka Vanzetti'ego i zmarła. Vanzetti przybył do Ameryki. Czekała go tam przedewszystkiem — kwarantanna. Po dość długich poszukiwaniach znalazł nareszcie zajęcie, jako pomywacz naczynia w jednej z restauracyj. Nie mógł się jednak przyzwyczaić do ciągłego waru i ciemności, jaka panowała w kuchni. Vanzetti wolał opuścić posadę. Na ulicy było jednak jeszcze gorzej. Spał pod gołem niebem, żywił się odpadkami. Głód zagnał go na wieś, gdzie jednak także nie znalazł zajęcia. Przez 2 lata pracował w kopalni. Vanzetti padał nierz ofiarą niesumiennych agentów-giełdziarzy pracy i robotników w Ameryce. Wreszcie przybył do Plymouth. Tu sprzedawał ryby Tu został podejrzany o zabójstwo kasjera i wraz z Mikołajem Sacco aresztowany.

Vanzetti uważa, że powodem aresztowania były jedynie ich wystąpienia anarchistyczne

Zbliżenie polityczne między Francją a Niemcami na widowni

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 8. (P) Ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch odbył dziś w południe dłuższą konferencję z Poincarem. W czasie konferencji omówiono ogólne stosunki francusko-niemieckie.

Przyjmuje się, że po zawarciu układu handlowego nastąpi w krótkim czasie zbliżenie polityczne między obu państwami i że w tym kierunku dzisiejsza konferencja oznacza duży krok naprzód.

Traktat handlowy francusko-niemiecki dowodem ducha Locarna

Berlin. 18. 8. PAT. Bokanowsky oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Excelsiora", że zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego dowodzi istnienia ducha Locarna. Liczne komentarze prasy wyrażają się naogół w tym samym sensie. Zdaniem „Gaulois" główną korzyść traktatu jest natury politycznej.

Minister Marinkowicz o polityce zagranicznej Jugosławji

Belgrad, 18. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz przyjął dziś w Veldes zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych. Konferował on szczególnie dłuższy czas z posłem rumuńskim i włoskim. Dziennikarzom oświadczył minister, iż rokowania bezpośrednie między Włochami a Jugosławją rozpoczną się odrazu po wyborach w Jugosławji.

Co do oświadczenia Stefana Radicza odnośnie do rzekomej gotowości abdykacji króla Borysa, celem umożliwienia zbliżenia się Bułgarji do Jugosławji, nadmienił Marinkowicz, że w tej sprawie nic powiedzieć nie może. W stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich nie zaszła żadna zmiana. Rokowania handlowe między Jugosławją a Niemcami są ukończone. Marinkowicz oświadczył wreszcie, że uda się do Genewy, celem wzięcia udziału w sesji Ligi Narodów.

* * *

Belgrad. 18. 8. PAT. Wczoraj wymienione zostały noty między ministrem Marinkowiczem, a posłem rumuńskim Demandim, regulujące wzajemnie kwestje mniejszości. Zabezpieczoną została autonomja religijna i kulturalna mniejszości.

Aresztowanie pięciu księży we Włoszech

Rzym. 18. 8. (PAT) Jak donosi agencja Stefaniego, po dłuższym okresie tolerancji, władze bezpieczeństwa aresztowały w prowincji Udino pięciu księży, oskarżonych o należenie do tak zwanych „politicanti", których wrogie stanowisko w stosunku do istniejącego systemu rządów jest znane. Jeden z aresztowanych księży w roku 1917 przyjmował życzliwie Austrjaków. Należy zaznaczyć, że na prośbę arcybiskupa z Udine, aresztowani księża nie zostali osadzeni w więzieniu, lecz umieszczono ich w pałacu arcybiskupim, po wzięciu od nich formalnego przyrzeczenia, że nie uciekną i oczekiwać będą na wyniki odwołania do komisji centralnej w Rzymie.

*

Rzym. 18. 8. PAT. Agencja Stefani ogłasza komunikat, który uzasadnia aresztowanie 5 księży w Udine. Byli oni otwartymi wrogami, będącego u władzy rządu.

Zbrojenia Niemiec na morzu

Berlin. 18. 8. PAT. Dnia 20. bm. zostanie w porcie kilońskim opuszczony na wodę nowy krążownik marynarki wojennej „Karlsruhe". Pojemność okrętu wynosi 6.000 tonn. Krążownik jest uzbrojony w 9 dział 15 cm., 4 działa 8.8 cm. i 4 rury torpedowe. Załoga składa się z 5.000 żołnierzy.

Omal nie katastrofa uniwersytetu w Belgradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 18 8. (D) Wskutek podmycia fundamentów gmachu uniwersytetu belgradzkiego omal nie doszło dziś do zawalenia się gmachu uniwersytetu. Dwa skrzydła gmachu obniżyły się o 7 cm i dopiero po spostrzeżeniu tego i przedsięwzięciu odpowiednich środków udało się zapobiec katastrofie.

W piątek rozpocznie Koenecke swój lot

Berlin, 18 8. PAT. Sprawa finansowania lotu transatlantyckiego Koeneckego została dzisiaj ostatecznie uregulowana. Miasto Kolonja postanowiło przyczynić się do sfinansowania tego przedsięwzięcia z tem, że lot będzie wykorzystany do propagandy na rzecz międzynarodowej wystawy prasowej. Samolot Koenneckego ma obok swej dotychczasowej nazwy „Germanja" otrzymać jeszcze nazwę uzupełniającą „Presse" i odbywać swój lot do Ameryki w charakterze wysłannika tej wystawy i miasta Kolonji. „Börsenzeitung" donosi, że Koennecke projektuje rozpoczęcie lotu w piątek.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecko-rosyjska

Berlin. 18. 8. PAT. „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi, że w końcu września odbędzie się we Wrocławiu pod przewodnictwem kierownika wrocławskiej dyrekcji kolejowej konferencja kolejowa niemiecko-polsko-rosyjska. Konferencja ta ma omówić uproszczenie i rozszerzenie obowiązującej od stycznia br. taryfy pomiędzy Niemcami, Rosją a Polską.

Zwrot porwanego przez sowiety posterunkowego Policji P.

Wilno. 18. 8. PAT. W dniu 15 bm. o godz. 13 władze sowieckie przy strażnicy Wiazyn, powiatu mołodeczańskiego, wywołały gwizdkiem dowódcę kompanji KOP-u, któremu przy słupie 598 wydały z powrotem posterunkowego policji państwowej, Franciszka Drozda, zastępcę komendanta posterunku policji państwowej w Radoszkowicach. Drozd został 7 czerwca br. uprowadzony przemocą przez sowiecką straż pograniczną podczas patrolowania podczas patrolowania w pasie pogranicznym.

MADY LUCY.

List pożegnalny

Wieczór. W pokoju panuje zupełna cisza. Za oknami pada śnieg. Kitty siedzi w głębokim fotelu przy biurku, oparta o skórzaną poręcz. Na jej wąskich, czerwonych usteczkach błądzi dwuznaczny uśmieszek. Wielkie, niebieskie oczęta ocieniają długie rzęsy. Kitty wygląda, jak piękna dama z kolorowego obrazka. Na kominku dogasa ogień.

Kitty leniwym ruchem wyciąga rękę po arkusik papieru, odkręca wieczne pióro i zaczyna pisać:

— „Kochany przyjacielu!... Oddawna noszę się już z tą myślą, lecz muszę ci napisać całą prawdę.

Zauważyłbyś to może w najbliższym czasie, lecz ja dowiedziałam się o tem o kilka tygodni, a może tylko o kilka dni wcześniej od ciebie — kobiety pod tym względem są o wiele mądrzejsze!...

Chcesz wiedzieć, jakie powody skłoniły mnie do powzięcia tej decyzji? A więc uważaj!

Pamiętasz — przed kilku dniami spotkałam cię na ulicy. Spieszyłeś się do pociągu, lecz ja ciebie zatrzymałam i gdy przybyłeś na stację, pociągu już dawno nie było. Miałeś wówczas taką głupią minę, mój przyjacielu!

Zdarzały się wypadki, gdy przezemnie spaźniałeś się nawet na pociągi pospieszne... Pamiętasz owego dnia, gdy siedzieliśmy w kawiarni o pół do jedenastej, a pociąg twój do Berlina z zarezerwowanem miejscem w wagonie sypialnym odszedł o dziesiątej.

Dalej. Bombonierka, którą wczoraj mi podarowałeś nie była kupiona u Marquis'a, to wogóle nie była francuska, ani szwajcarska czekolada, lecz krajowego wyrobu i nadziewana koniakiem, którego nie znoszę.

Ostatnio nie kłóciliśmy się wcale, o nic się nie gniewałeś, nie robiłeś mi żadnych scen zazdrości.

Gdy wczoraj pan Edward zaprosił mnie do teatru, rzekłeś mi na pożegnanie:

— Baw się dobrze!

Proszę się tylko nie przekręcaj faktów, powiedziałeś wyraźnie:

— Baw się dobrze...

Nie czekasz już na mnie przy drzwiach, jak dawniej, ostatnio musiałam dzwonić dwa razy, przepraszałeś mnie, nie słyszałeś dzwonka, bo zajęty byłeś czytaniem gazety.

Wczoraj, gdy byliśmy sami ziewnąłeś trzy razy — liczyłam!

Dosyć, dosyć, już nawet zanadto — my się już nie kochamy!

Proszę cię nie przerywaj mi, my się już nie kochamy.

Zresztą niema o czem mówić, gdyż nawet ja się zmieniłam w stosunku do ciebie. Nie wkładam naprzykład mojej najpiękniejszej sukienki, gdy mamy się spotkać, a wczoraj złapałam siebie na gorącym uczynku, gdy mówiłam sobie cichutko:

— Tę nową, niebieską sukienkę zostawię lepiej dla kogoś innego...

Tak samo, gdy idę do ciebie używam perfum „Rose Jaqueminot" Coty'ego, których zniesć nie można, a flakon Guerlain'a otworzyłam dopiero wczoraj, gdy poszłam do teatru bez ciebie.

Gdy niedawno podczas kolacji nalewałeś wino do kieliszków, wydawało mi się, że czynisz to niezgrabnie, a przed kilku dniami po twym pocałunku wytarłam sobie usta chusteczką.

Widzisz więc, że wszystko już między nami skończone. Mam dość siły, by ci to powiedzieć zanim miłość nasza znów nie zmartwychwstanie.

Ach, drog mój przyjacielu, nigdy człowiek nie jest tak bardzo stracony, jak w chwili gdy go się przestaje kochać. Gdy się kocha człowieka, może on być zły i obłudny, może być bardzo daleko, daleko — a jednak ciągle się o nim myśli. Ale człowiek niekochany umiera naprawdę i na zawsze. Jego słowa o miłości przechodzą bez wrażenia.

Kochany Erneście — wszystko już skończone!

Ach, jak pięknie było wówczas, gdy spotkaliśmy się poraz pierwszy przed pomnikiem Beethovena. Nosiłeś wówczas szary garnitur, który śmiało możesz podarować swemu stróżowi.

Mam dość sił, by zakończyć nareszcie tę komedję. Kobiety są silne w takich wypadkach, albowiem na nich ciąży odpowiedzialność za to, ażeby wszystko zakończyło się tak samo pięknie, jak się zaczęło.

Zacząć to wasz obowiązek, w porę zakończyć, to nasza sprawa!

Nie staraj się mnie przekonać, postanowienie moje jest niezłomne, nie zobaczymy się już nigdy. Nigdy.

Nie myśl źle o mnie, prosi cię o to

Twoja Kitty.

P. S. Nie próbuj również dzwonić do mnie, dla ciebie zawsze będę nieobecna".

Po skreśleniu wielkiego zakrętasa pod podpisem Kitty wypisała starannie adres na kopercie.

Przylepiła znaczek pocztowy, po drugiej stronie koperty wypisała adres i zalepiła szczelnie rogi.

Następnie wzięła list i rzuciła go do ognia. Przez kilka chwil patrzała nieruchomym wzrokiem w buchające płomienie.

Następnie zbliżyła się do stolika i zdjęła słuchawkę telefoniczną.

— Hallo!... Czy to ty, Erneście?... Tak, to ja — Kitty!... Tak strasznie tęsknię za tobą... Jutro? Jeszcze dziś. Dobrze, natychmiast się przebiorę, zaraz przyjdę.

Z GIEŁDY

Kraków, 18. 8. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany. Zebranie giełdowe wykazało tendencję w dalszym ciągu słabszą. Obroty ograniczyły się do trzech papierów, z których jedynie Chodorów silniej poszukiwano. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Nastój ospały. Ruch minimalny.

Dla papierów niekotowanych objaw podobny. Jedynie Dolarówka w silniejszem poszukiwaniu nieco mocniej. Płacono: Gazy wschodnie 26.75, Dolarówkę 60.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana bez zasadniczych zmian kursowych. Obroty słabe podaż dostateczna. Płacono za dolara gotówkowego 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara gotówkowego 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Nastrój słaby dla efektów utrzymał się w dalszym ciągu w godzinach popołudniowych. Zaofiarowanie nieco większe, przy małej chęci do kupna. Obroty słabe. Jaworzno 20—20.10, Zieleniewski 20, Bank Polski 140, Nobel 4.90.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 8 PAT. Bank dyskontowy 132, Bank handlowy 137.50, 136.50, Bank Polski 141, 140, Bank zw. sp. zarobk. 85, 85.50, Siła i Światło 95, 97, Czersk 1, Cukier 5, 4.95, Węgiel 95.5, 94.50, Nobel 49.50, Cegielski 40.50, 41, Lilpop 30, Modrzejów 9.25, Ostrowiec 89, 88, 90, Pocisk 2.45, Rudzki 60.50, Starachowice 64, 63.75. Ursus 18.65, Zawiercie 38, 38.25, 38, Żyrardów 18.50, 18.75, Borkowscy 3.35, Pożyczka dolarowa (dolarówka) 59.50. 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.

Warszawa 18 b. m. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·91 sprz. 8·93. kup. 8·89
Belgja 124·51. 124·82. 124·20.
Holandja 358·48. sprz. 359·83. kup. 357·38
Londyn 43·48 sprz. 43·60, kup. 43·37
N. Jork 8·93 sprz. 8·95. kup. 8·91
Paryż 35·06 sprz. 35·15 kup. 34·98
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·45 sprz. 172·88, kup. 172·03
Włochy 48·77 48·90. 48·65.
Wiedeń 125·98 kup. 126·29 sprz. 125·67

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18 b. m. (I. A. I.). Dewizy.
Amsterdam 284·02, Belgrad 12·47. Berlin 168·93 Bruksela 98·64 Budapeszt 123·91 Kopenhaga 189·80 Londyn 34·45 Madryt 119·08, Medjolan 38·68. Nowy Jork 708·8 . Oslo 185·80, Paryż 27·77 Praga 20·99 Sofja 5·10. Sztokholm 190·22. Warszawa 79·14—79·42 Zurych 136·57, Amerykańskie 706·00. niemieckie 168·25 angielskie 34·38, polskie 79·05 79·45 szwajcarskie 136·00 czeskie 20·88 węgierskie 123·78.

Akcje: Zieleniewski 1680, Siledja —·—. Fanto 8·80, Gal. Karpaty 51·80, Galicja 99· . Siersza —·— Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·— Lepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 18. 8 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.21 3/4 Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.185, Włochy 28.285, Hiszpanja 87,675, Holandja 207.85, Berlin 123.35, Wiedeń 73.07, Sztokholm 139.20, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13, Ateny 6.78, Konstantynopol 2.605, Bukareszt 3.215, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221 3/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 8. Warszawa 11.20, Londyn 486 1/8, Paryż 392, Wiedeń 14.07, Praga 296 3/8, Włochy 454, Belgja 13.92, Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.28 i pół, Helsingfors 202, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.08, Oslo 25.98, Kopenhaga 26.79, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 16.88, Tokio 47, Bukareszt 62.25, Berlin 23.78, Belgrad 175, Montreal 90.

— TARNOVIA—CRACOVIA. W niedzielę dnia 21 bm. rozegra Cracovia I. zawody o mistrzostwo klasy A z Tarnovią.



W Paryżu na bulwarze Soult odbyła się w tych dniach potężna manifestacja za uwolnieniem skazanych na karę śmierci anarchistów włoskich Sacca i Vanzetti'ego.

Groźne położenie w Chinach

Londyn, 18 8. (D) Ogólne położenie w Chinach jest obecnie trudniejsze aniżeli kiedykolwiek dotychczas. Dowódca wojsk brytyjskich wydał polecenie obsadzenia linji kolejowej z Szanghaju do Lingpo, ponieważ istnieje obawa, że linją tą mogłyby się dostać do Szanghaju zdemoralizowane wojska chińskie, dla rozpoczęcia rabunku i plądrowania. Powagę sytuacji pogarsza fakt, że głównodowodzący wojsk brytyjskich Bunkhan zachorował na czerwonkę, wskutek czego zarządzenia obecnego dowództwa są mało zdecydowane.

Nankin bombardowany przez wojska półn.

Pekin, 18 8. PAT. Armja północna pod dowództwem Sun-Czuan-Fanga obsadziła położony o 10 klm. od Nankinu port na rzece Jang tse, skąd rozpoczęła bombardowanie Nankinu. W Pekinie zebrała się wielka rada wojenna, która prowadzi narady nad obecną sytuacją strategiczną.

* * *

Szanghaj, 18 8. PAT. Reuter dowiaduje się, że wojska północne wysłały ultimatum do Nankinu, zaznaczając, że o ile w dniu dzisiejszym Nankin się nie podda, to będzie intensywnie bombardowany. Dowódca Nankinu miał nawiązać rokowania z wojskami północnemi w celu uniknięcia bombardowania miasta. Ogólna pogłoska, że ludność Nankinu stoi całkowicie po stronie wojsk północnych oraz że przyszło do starcia pomiędzy dwiema dywizjami wojsk w Nankinie z powodu próby jednej z nich połączenia się z wojskami północnemi.

Encyklika papieża w sprawie żydowskiej?

Rzym. 18. 8. PAT. Przed kilku dniami pojawiła się wiadomość. jakoby **papież zamierzał ogłosić encyklikę w sprawie żydowskiej.** Obecnie oświadczają ze strony autorytatywnej, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Finlandja kandyduje na członka Rady Ligi Nar.

Helsingfors, 18 8. PAT. Prasa donosi z Tallina: W wyniku odbytej tam konferencji posłów Estonji, z Warszawy, Rygi i Kowna postanowiono na zbliżającej się sesji Ligi Narodów popierać kandydaturę Finlandji na członka Rady Ligi.

Straszne skutki pożaru w Alpach nadmorskich

Paryż. 18. 8. PAT. Prasa donosi z Nicei. że pożar lasów w departamentach Alpes, Maritimes i Var osiągnął wczoraj punkt kulminacyjny Pięć osób zaginęło, a zniszczeniu uległo 8.000 hektarów lasu. Dzienniki donoszą z Bastli. że w wielu okolicach Korsyki szerzy się gwałtowny pożar. Straty wynoszą podobno 10 miljonów franków. Wiele ferm i domów mieszkalnych padło pastwą płomieni. Cztery wagony, wiozące 2 stada wołów, uległy zwęgleniu. Dworzec w Bastli, otoczony przez płomienie, udało się izolować.

Postępowanie spadkowe po królu rumuńskim

Bukareszt. 18. 8. PAT. Rodzina królewska bawiła w poniedziałek u księcia Stirbeja w Brassow. Zebrani naradzali się w sprawie wykonania testamentu króla Ferdynanda. Poszczególne postanowienia testamentu wymagają prawnego uregulowania.

Karambol kolejowy w Krynicy

Warszawa, 18 8. PAT. Dnia 16 bm. o godz. 13,45 na stacji Krynica szlaku Muszyna—Krynica w krakowskiej dyrekcji kolejowej przy przetaczaniu wagonów oderwało się od pociągu towarowego 8 ładownych wagonów, które popchnięte przez parowóz mknęły w stronę Muszyny, zderzając się przed stacją z pociągiem osobowym, oczekującym na zwrotnicy na przyjęcie go przez stację. Wskutek zderzenia 4 osoby z pośród podróżnych zostały kontuzjowane. Wypadek nie spowodował żadnych szkód materjalnych ani też przerwy w ruchu

Firm. 592/27
Spółdz. I. 163.
OBWIESZCZENIE. Do rejestru handlowego O. Spółdz. przy firmie Bank Centralny Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, ul. Józefa 1. Wpisano dodatkowo: 1) Liczba bieżąca: 3. 4) Udział wynosi 25 Zł. 5) W miejsce dotychczasowych członków Zarządu wybrano dyrektorami Majera Hofstetera i Pinkasa Holländra. — Zarząd składa się z 2 członków. 6) Pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest „Nowy Dziennik" w Krakowie. 8) Dzień wpisu: 24 maja 1927. Zmieniono § 5, 10, 22 i 12 statutu. — Wpisano na podstawie uchwały w. r. z 31 marca 1927.
Sąd Okręgowy jako handlowy w Krakowie O. II.
Dnia 20 maja 1927.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.